Nr. 12. Piątek, 17 Stycznia 1896 Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca: w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Z prawdziwą radością możemy podzielić się z Czytelnikami naszymi wiadomością, iż *Gazeta Lwowska* na podstawie zawartej z autorem umowy, nabyła prawo druku najbliższej jubileuszowej, większych rozmiarów powieści

HENRYKA SIENKIEWICZA

Powieść tę drukować będziemy w roku 1896.

Oprócz tego drukować będziemy powieść Sewera p. t. „U progu Sztuki" oraz powieść Teodora Jeske-Choińskiego p. t. „Ostatni Rzymianin". Mamy nadto zapewnione współpracownictwo najcelniejszych sił literackich, a między innemi: M. Gawalewicza, Klemensa Junoszy, Abgara Sołtana, L. Glatmana, Jana Zacharyasiewicza i w. i.

W skutek układu zawartego z księgarnią H. Altenberga we Lwowie, mogą Prenumeratorowie „Gazety Lwowskiej" otrzymywać za pośrednictwem administracyi „Gazety Lwowskiej", dwutygodnik dla kobiet p. t.

„NOWE MODY"

po znacznie zniżonej cenie, a mianowicie:

kwartalnie . . . 1 złr. 20 ct.
miesięcznie . . . — „ 40 „

Dwutygodnik *Nowe Mody* w ciągu kilkuletniego swego istnienia wyrobił sobie szerokie koło czytelniczek i zawiera najnowsze wiadomości i wzory wszelkich potrzeb wchodzących w skład toalety damskiej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej grecko-katolickiemu proboszczowi w Drohomyślu, kanonikowi honorowemu ks. Józefowi Gładyszowskiemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej zwyczajnemu profesorowi klasycznej filologii w Uniwersytecie lwowskim, dr. Ludwikowi Ćwiklińskiemu, tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

P. Minister spraw wewnętrznych powołał c. k. koncepistę weterynaryi, Franciszka Ponickiego, ze Lwowa do służby w c. k. Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Pan Minister sprawiedliwości przeniósł: radców Sądu krajowego Hipolita Litwinowicza w Przemyślu do Sądu krajowego we Lwowie i Wilhelma Seidlera-Wiślańskiego w Tarnopolu do Sądu obwodowego w Przemyślu; dalej zamianował radcami Sądu krajowego przy trybunałach sądowych pierwszej instancyi: prokuratora Państwa w Samborze dr. Adolfa Sahanka dla Sambora, radcę Sądu krajowego i naczelnika Sądu powiatowego w Busku Marcelego Tustanowskiego dla Lwowa, posiadającego tytuł i charakter radcy Sądu krajowego zastępcę starszego prokuratora Państwa we Lwowie Stanisława Przyłuskiego i adjunkta sekretarza Rady przy wyższym Sądzie krajowym we Lwowie, dr. Lubina Michała Bojarskiego obu dla Lwowa, sekretarza Rady przy wyższym Sądzie krajowym we Lwowie Władysława Piwockiego dla Lwowa, sędziego powiatowego w Rohatynie Ignacego Fido dla Przemyśla i zastępcę prokuratora Państwa w Złoczowie dr. Juliana Sopotnickiego dla Złoczowa.

Pan Minister wyznań i oświaty zamianował prowizorycznego nauczyciela grecko-katolickiej religii w męskiem seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu ks. Dyonizego Dorożyńskiego, rzeczywistym nauczycielem grecko-katolickiej religii w gimnazyum akademickiem we Lwowie

Dnia 15 stycznia b. r. wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu IV zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 8. Dokument koncesyjny z dnia 23 listopada 1895, na budowę kolei lokalnej Wodnan-Moldauthein.

Nr. 9. Ustawę z dnia 4 stycznia b. r., mocą której zmieniono postanowienia §. 2 ustawy z dnia 15 kwietnia 1873 (Dz. u. p. nr. 52), co do urządzenia Namiestnictwa w Wiedniu.

Nr. 10. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z d. 6 stycznia b. r., w sprawie urządzenia ekspozytury urzędu cłowego we fabryce „Apollo", akcyjnego Towarzystwa rafineryi nafty w Preszburgu.

Nr. 11. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z d. 8 stycznia b. r., w sprawie urzędowego cechowania towarów, tak zwanych *doublé*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 stycznia.

Na czoło państw, które nie odgrywając pierwszorzędnej roli w kwestyach politycznych, należą do wielkiej rodziny wysoko cywilizowanych ludów Europy, wybiły się w roku ubiegłym Belgia i Hiszpania. Belgia przez swe wewnętrzne walki polityczne i społeczne, niepozbawione ogólniejszego znaczenia; Hiszpania przez powstanie na Kubie, które z wielu względów posiada także ogólniejszą doniosłość.

Dla Belgii będzie rok 1895 zawsze pamiętnym okresem w jej wewnętrznym rozwoju. Prawo powszechnego głosowania po raz pierwszy zastosowane praktycznie przy wyborze reprezentacyi parlamentarnej, spowodowało, że dawniej przez długi szereg lat panujące w

Z LONDYNU.

(Miasto. — Anglicy i ich etyka. — Uczenie się języka angielskiego. — British Muzeum. — Ugoszczenie 5.000 kalek).

I.

Londyn na przyjeżdżających doń z Paryża czyni wrażenie nadspodziewanie miłe i dobre. Przypisać to należy w pewnej mierze temu charakterowi patryarchalnemu jaki się zachował po dziś dzień w urządzeniach i zwyczajach angielskich. Słowianin zwłaszcza, uczuwa w Londynie od pierwszej chwili jakąś atmosferę mniej sobie obcą, mniej odrębną od tej, do jakiej przywykł w Niemczech a nawet w faworyzowanej zazwyczaj Francyi. Bo staroniemiecki wygląd malowniczej, dwukołowej dorożki angielskiej zwanej *cap*, owo posługiwanie się młotkiem do uderzania w bramę zamiast dzwonka, przestrzenność i prostota urządzenia w domach mieszkalnych, zajmowanych przez prywatne rodziny, moc w nich obrazów świętych i rycin o tematach historycznych, pełne namaszczenia święcenie niedzieli i świąt Wielkanocnych, częste zasiadanie wśród dnia do wspólnego, obficie zazwyczaj zaopatrzonego stołu, nieustające włóczenie się kataryniarzy i żebraków, chętne zapijanie *whiski* i *brandy*, granie w karty do późnego wieczora, brak wykwintności w stroju i modzie Angielek i Anglików, wyścielanie wehikułów, podczas deszczu i błota.... słomą, wszystko to przypomina pomimo woli — coś ze zwyczajów i życia.... starych dworów szlacheckich. I to gdzie? W stolicy o pięciomilionowej ludności, w kraju najwyższej cywilizacyi.

Drugą przyczyną, dla której Londyn robi lepsze wrażenie niż się oczekiwało, jest prawdopodobnie to uprzedzenie z jakiem się każdy prawie wybiera do Anglii, pod wpływem złośliwych i niechętnych opowiesci Paryżanów, karykaturujących z upodobaniem zwyczaje i nawyknienia swoich zamorskich sąsiadów, o których przesadzie przekonywuje niebawem rzeczywistość. — Londyn wyobrażamy sobie z góry jako otchłań jednostajnych i brudnych ulic, olbrzymich gmachów, niezliczonych wehikułów i nieznośnej wrzawy ulicznej; Anglików, jako sztywnych, zimnych i szablonowych, oraz pozbawionych francuskiej wykwintności, gustu, zręczności i szyku. Sąd ów zresztą nie jest zupełnie mylnym, przedstawia jednak same strony ujemne, pomijając dodatnie. Ztąd wszystko co nie wchodzi w ramy owego sądu, czyni na nas wrażenie tem przyjemniejsze, że niespodziewane.

Jedną z takich niespodzianek w Londynie jest fakt, iż stolica Anglii, pomimo owej wielkości i owej ludności, dostarcza nierównie mniej wrzawy i hałasu aniżeli Paryż, powtóre, że nie robi wcale wrażenia tak wielkiego miasta, jakiem jest rzeczywiście. Są to — jak dla mnie — zalety poniekąd Londynu, a które wytłómaczyć łatwo. Paryż dostarcza każdej chwili nierównie więcej wrażeń, czy to wzrokowych, czy słuchowych, które sumując się nieustannie, wytwarzają w świadomości o woimponujące, choć zarazem przygnębiające uczucie wielkomiejskiego ruchu i życia. Zwyczaj wynoszenia najcenniejszych artykułów zbytu przed okna i drzwi sklepowe, rozwinął się w Paryżu na tak wielką skalę, iż kupujący właściwie nie potrzebuje wchodzić do sklepu, chcąc to i owo zobaczyć i wybrać, bo każdy przedmiot obejrzeć może.... na ulicy. Niezliczone kosze ostryg, porozstawiane przed oknami restauracyj, setki talerzów, filiżanek, całych serwisów — przed sklepami porcelany, tuziny gotowych sukien, płaszczów i pelerynek — przed magazynami mód, setki nawet wieńców i bukietów przed sklepami podcmentarnymi, które to wystawy zajmują często większą część trotuarów wielkich bulwarów jak i najciaśniejszych uliczek, nadają Paryżowi ową cechę wielkomiejską i ruchliwość, której nie znaleść w żadnem dużem mieście Europy.

Podobny rodzaj reklamy sklepowej w Londynie jest wprost niemożliwym, w obec nieustających zimą n. p. deszczów, mgły i wiatru. Powtóre Anglik, choć oddany całą duszą bussiness'owi, nie przedsiębierze dlań chętnie tego rodzaju trudów, któreby go pozbawiały osobistej wygody. A nakoniec w Londynie są całe ulice, całe *quartier* nawet, w których brak zupełny sklepów. Odosobniony dom, otoczony ogródkiem, zamieszkany przez poszczególną rodzinę, to zawsze jeszcze ideał pragnień i potrzeb każdego Anglika. A domy takie nie mają sklepów. Ztąd odrębność charakteru miasta, mniej w niem nawet podrażnień zewnętrznych. Wrażenia ruchu i wystaw sklepowych na Oxford-street, Regent-street albo Picadilly, ustępują miejsca wrażeniom ciszy, jednostajności i zmroku, zaledwo się człowiek dostanie w *quartier* mieszkań prywatnych, albo *pension de famille*.

Podobne przyczyny składają się na fakt, iż, przyzwyczajonym do gwaru paryskiego, Londyn wydaje się mniej hałaśliwym. Brak mu bowiem tej nadliczbowej wrzawy, hałasu, pisku, krzyku, pochodzącego w Paryżu przeważnie od roznoszących dzienniki, plany miasta, fotografie, od reklamujących w sposób często rozdzierający uszy, najrozmaitsze przedmioty zbytu po ulicach. Powtóre szeregi omnibusów, tramwayów, dorożek i powozów rozmijają się w Londynie nietylko w nadzwyczajnym porządku, ale i ze względnie małym łoskotem — wehikuły bowiem angielskie są znacznie mniejsze, dorożki zaś i powozy elastyczniejsze. Ruch kołowy nie przeszkadza też wcale do swobodnego cyrkulowania po najbardziej uczęszczanych ulicach z powodu znakomicie zorganizowanej służby miejskiej. Angielski policeman, przypominający nieco strojem czerkiesa, rosły, silny a często piękny, jest jakby żywą reklamą rasy angielsko-saksońskiej, jego działalność zaś wzorem znakomitego wyćwiczenia w służbie miejskiej. Na jedno jego skinienie, zdążające ze wszech stron omnibusy, dorożki, welocypedy etc. zatrzymują się natychmiast, aby dać swobodne przejście jednej chociażby osobie, którą jeżeli jest kobieta, policeman ów przeprowadza z uprzejmością, dając potrzebne objaśnienia i informacye. Rozwarty w ten sposób łańcuch kół i koni znów się zamyka, aby za chwilę przerwanym zostać na krzyżowej drodze, gdzie przy wielkiej tylko uwadze policemanów cyrkulować mogą swobodnie ściągające się z rozmaitych stron wehikuły. W Cité, starem mieście Londynu, które jest centralnym punktem życia komercyalnego, ruch kołowy jest największy. Ale i tu panuje ten sam porządek, ten sam względnie spokój, chociaż z powodu ciasnych ulic komunikacya jest niezmiernie trudną.

Bliższe poznanie usposobienia Anglików zmusza podobnież do zmiany o nich sądu. Nie ma w Europie miasta, któreby tak imponowało lojalnością form i zwyczajów w życiu publicznem, jak Londyn. Czy to zaś pochodzi z usposobienia i temperamentu Anglików, czy z tradycyi albo rozwoju cywilizacyj-

Belgii stronnictwo liberalne upadło, robiąc miejsce zwolennikom zasad katolickich, oraz, że z drugiej strony do Izby posłów weszli po raz pierwszy w poważniejszej liczbie reprezentanci partyi robotniczej. Socyalistyczni posłowie zasypywali parlament socyalistycznymi wnioskami i projektami ustaw, dając równocześnie antimonarchistycznym swym zapatrywaniom wyraz przez hałaśliwe demonstracye. Po raz pierwszy więc rozległy się w gmachu parlamentu belgijskiego okrzyki na cześć republikańskiej formy rządów, po raz pierwszy ogłoszono usunięcie monarchii za cel, do którego zdążać zamierzono. Demonstracye te byłyby osiągnęły niezawodnie wprost przeciwny skutek, gdyby nie sprawa aneksyi pogrążonego w długach Konga belgijskiego. Na życzenie króla przedłożył gabinet odpowiedni projekt ustawy w parlamencie; w całym kraju objawiła się jednak przeciw temu projektowi tak silna opozycya, że rząd musiał cofnąć przedłożenie, a minister spraw zagranicznych, hr. Merode, ustąpił. Nastąpiła częściowa zmiana w gabinecie, przyczem ministrem spraw wewnętrznych został deputowany z Leodyum, Schollaert, Parlament, mimo demonstracyj ulicznych uchwalił nową ustawę szkolną, która umożliwiła Kościołowi większy wpływ na szkołę, a naukę religii uczyniła obowiązkową w szkołach ludowych. Uchwalono także po wielu walkach nową ustawę wyborczą dla reprezentacyj gminnych, przeprowadzone zaś na podstawie tej ustawy wybory zapewniły stronnictwu katolickiemu większość w radach przeważnej części miast belgijskich; i tutaj jednak weszli socyaliści w zwiększonej liczbie. Obok socyalnej demokracyi rozwinął się w Belgii silnie także ruch chrześciańsko-socyalny, który wywołał takie rozdwojenie wśród katolików, że Papież Leon XIII na życzenie rządu i episkopatu widział się zmuszonym wystąpić przeciw niemu w liście do biskupów belgijskich, nakazując katolikom w Belgii jedność i zgodę. Państwo Kongo miało być jednak w r. z. jeszcze po raz wtóry przedmiotem trosk dla rządu belgijskiego: sprawa rozstrzelania kupca angielskiego Stockesa przez belgijskiego kapitana Lotaire'a, napad Mahdystów na Kongo i powstanie rozmaitych szczepów krajowych, wszystko to były rzeczy, które wartość tej kolonii przedstawiły Belgom jako bardzo problematyczną. A podczas, gdy w ostatnich dniach z. r. umarł w Belgii sędziwy przywódca dawnych doktrynerów liberalnych Frère-Orban, równocześnie zachorował ciężko także prezes katolickiego gabinetu, Burlet.

W Hiszpanii rok ubiegły zastał u steru jeszcze gabinet liberalny Sagasty; trudności finansowe jednak i coraz wzrastające powstanie na Kubie, skłoniły Sagastę, że korzystając ze sposobności ustąpił w marcu, poczem miejsce jego zajął na powrót poprzednik jego na stanowisku prezesa gabinetu, przywódca konserwatystów hiszpańskich Canovas del Castillo. Canovas zabrał się niezwłocznie z całą energią do stłumienia powstania. Wysłano na Kubę najdzielniejszego wodza hiszpańskiego, marszałka Martineza Camposa, i dano mu pod rozkazy potężną 100-tysięczną armię. Pomimo tego nie powiodło się pokonać rewolucyi, która z Ameryki północnej, dostarczającej powstańcom funduszów i amunicyi, czerpie swoje siły, — a w ten sposób stało się, że przy końcu roku ruch powstańczy ogarnął nowe prowincye, że powstańcy gospodarowali dalej w jak najlepsze na wyspie, niszcząc plantacye cukru, paląc miasta i wysadzając w powietrze pociągi, wiozące hiszpańskich żołnierzy. Skandal, jaki rozwinął się tymczasem w Madrycie z powodu wyjścia na jaw nadużyć, popełnianych przez członków rady gminnej tego miasta, zmusił prezesa gabinetu, że dotkniętych rewelacyami ministrów swych: Boscha i Romero Robledo zastąpił nowemi siłami; powiodło się jednak uniknąć zupełnego przesilenia gabinetu, co wobec obrotu rzeczy na Kubie, mogłoby stać się dla Hiszpanii bardzo niebezpiecznem. W każdym razie Hiszpania wstąpiła w Nowy Rok wśród trudnych warunków.

Z innych państw wspomnieć należy jeszcze Szwecyę i Norwegię. Proces rozkładu unii tych państw postąpił w roku zeszłym tak znacznie, że zachodziła już obawa zerwania prawnopaństwowego związku, łączącego oba państwa skandynawskie a nawet zbrojnego między niemi starcia. W ostatnich miesiącach r. 1895 zatarg ten przybrał jednak łagodniejszą formę a Szwecya i Norwegia wstąpiły na drogę układów, które w b. r. mają doprowadzić do odnowienia i zmiany dotychczasowej ugody.

SPRAWY MONARCHII

Wobec obrotu, jaki przybrały sprawy w Czechach, tem większą uwagę zwraca na siebie wniosek posłów niemieckich w Sejmie czeskim w sprawie utworzenia kuryj narodowych. Treść wniosku jest następująca: Kurye miast i gmin zostają zniesione, a w ich miejsce mają wstąpić, jako kurye wyborcze do Sejmu, kurye narodowe. Kurye te otrzymają równe prawa, jakie mają obecnie kurye większej własności, miast i gmin wiejskich a to także przy wyborach do komisyi, instytutów krajowych i Wydziału krajowego. Wniosek uzasadniał na wtorkowem posiedzeniu Sejmu czeskiego, — jak już wiadomo z depeszy — dr. Russ. Podniósł on, że projekt ten poruszony był już w styczniu r. 1895 w komisyi, przy wniosku Wydziału kraj. o pomnożenie liczby członków Wydziału kraj. w Czechach. Mowca oświadczył, że żądania wyrażone we wniosku są najskromniejszą miarą, jaką Niemcy biorą za podstawę swego współdziałania w Sejmie. Jest to żądanie sprawiedliwe, a zarazem konieczne: nadto jest ono przedwstępnym warunkiem wielkiego dzieła pokoju, to jest jakiejkolwiekbądź ugody. Łatwo możecie nas z tej sali wypchnąć — mówił dr. Russ, zwracając się do Młodoczechów — ale trudno będzie napowrót nas do niej wprowadzić. Z tych słów możecie poznać, że nasze zamiary i postanowienia są bardzo poważne. Z całą świadomością naszej odpowiedzialności prosimy o przychylenie się do naszych wniosków, w przeciwnym bowiem razie musielibyśmy zastanowić się, czy nasze dalsze współpracownictwo da się pogodzić z godnością i powagą niemieckiego ludu. Reprezentanci ludu niemieckiego nie chcą być w tej sali — posłami za wypowiedzeniem.

Po przemowie omladinisty, dr. Baxy, w obronie powszechnego prawa wyborczego, zabrał głos dr. Engel, który oświadczył, że nie zamierza wchodzić w *meritum* niemieckiego wniosku. Nie przeczymy — podniósł mowca — że wasz wniosek jest słuszny, że macie prawo dążyć do słusznej reprezentacyi w zarządzie kraju. Ale we wniosku są szczegóły, których przyjąć niepodobna. A jak wy zachowujecie się w obec spraw, które my poruszamy? Nie możemy nic innego uczynić, jak tylko iść za waszym przykładem i głosować przeciw przekazaniu wniosku komisyi. — Dr. Bareuther oświadczył, że przyłącza się do wywodów posła Russa. — Po faktycznem sprostowaniu dr. Vaszatego, przystąpiono do głosowania. Wniosek o przekazanie projektu komisyi uchwalony został głosami Niemców i wielkiej własności przeciw głosom Młodoczechów; druga część, żądająca, aby komisya złożyła sprawozdanie w przeciągu dwóch tygodni — jak wiadomo — odrzucono. Za tą częścią wniosku głosowali tylko Niemcy i niemiecka grupa posłów większej własności.

Jak wiadomo, na jednem z ostatnich posiedzeń Sejmu opawskiego oświadczyli wybrani do komisyi dla statutu komunalnego Towarzystwa kredytowego słowiańscy posłowie, że ponieważ większość sejmowa nie uwzględniła życzenia słowiańskiej grupy posłów w sprawie przyznania jej znaczniejszej ilości mandatów w powołanej komisyi, przeto wybrani do komisyi słowiańscy posłowie występują z niej. Na posiedzeniu wtorkowem Sejmu odbył się z tego powodu wybór uzupełniający. Wybrani zostali ponownie dr. Stratil i dr. Michejda. Dr. Menger złożył poprzednio w imieniu większości oświadczenie, że słowiańska grupa sejmowa miała zawsze swoich przedstawicieli w komisyach, i że zwyczaj ten będzie także nadal zachowany. W obec tej deklaracyi posłowie słowiańscy oznajmili, że mandat przyjmują. Tem samem epizod zakończono.

Dr. Lueger i towarzysze wnieśli — jak wiadomo — do trybunału administracyjnego zażalenie przeciw rozwiązaniu przez Rząd wiedeńskiej Rady miejskiej. Tymczasem *Deutsche Ztg.* w numerze wtorkowym oświadcza, że autorowie zażalenia cofną je, skoro tylko Rząd ogłosi termin nowych wyborów do Rady miejskiej. Oświadczenie *Deutsche Ztg.* zostało spowodowane widocznie uwagą na to, że w obec wniesionego do Trybunału administracyjnego zażalenia, wypadałoby odroczyć wybory aż do chwili, w której Trybunał rozstrzygnie zażalenie, w przeciwnym razie mogłoby się bowiem zdarzyć, że gdyby nowe wybory odbyły się n. p. w marcu a Trybunał administracyjny uznał n. p. w kwietniu zażalenie, że słusznie znalazłyby się nagle równocześnie obok siebie aż dwie wiedeńskie Rady miejskie. Antysemici boją się zaś odroczenia wyborów i aby go uniknąć gotowi są cofnąć zażalenie. Otóż słusznie zwraca *Fremdenblatt* uwagę, że widocznie najnowszym produktem antysemickiej znajomości prawa są zapatrywania prawne zastosowane do potrzeby. Nie zapomniana to rzecz z jak nadmiernem oburzeniem zwalczali antysemici w parlamencie rzekomą nielegalność rozwiązania wiedeńskiej Rady miejskiej. Możnaby sądzić, że zażalenie wniesione do Trybunału administracyjnego jest również wypływem tak niewzruszonego przekonania i chęci obrony prawa. Tymczasem z oświadczenia *Deutsche Zeitung* okazuje się, że oburzone sumienie prawne antysemitów uspokoi się, skoro tylko Rząd oznajmi termin nowych wyborów. Rzekoma walka o prawo jest — jak się okazuje — tylko walką o termin. Antysemici zastosowując swe poglądy prawnicze do potrzeby chwili, dowodzą, że widocznie sami mają bardzo liche wyobrażenie o bronionych z taką ostentacyą swych zapatrywaniach prawnych. Potem, jakie stanowisko zajęli w Radzie państwa, nie wypadało im nic innego, jak wnieść zażalenie — obecnie apelują do Rządu, aby przez wczesne rozpisanie wyborów wyprowadził ich z trudnej sytuacyi. Czy Rząd zechce zrozumieć ten okrzyk boleści? zapytuje *Fremdenblatt.*

KORESPONDENCYE

Budapeszt, 13 stycznia.

(W przededniu uroczystości jubileuszowych. — Hasło do zawieszenia broni w walce stronnictw. — Listy pasterskie książąt Kościoła. — Dopuszczenie kobiet do studyów uniwersyteckich. — Z placu wystawy. — Podziemna kolej elektryczna. — Kongres dziennikarzy prowincyonalnych. — Najnowszy obraz Munkacsy'ego. — Gazeta słowacka).

Na całem życiu publicznem w Węgrzech wyciska dzisiaj swoje piętno wystawa jubileuszowa, która ma okazać światu rozwój państwa madiarskiego w ciągu tysiącletniego jego istnienia. Na czas uroczystości jubileuszowych ma też nastąpić pomiędzy ścierającemi się ze sobą stronnictwami politycznemi rodzaj zawieszenia broni. Myśl tę rzucił pierwszy naczelnik stronnictwa narodowego, znakomity polityk i parlamentarzysta hr. Apponyi, a podjął ją w imieniu stronnictwa liberalnego czyli rządowego szef gabinetu baron Banffy i objawił gotowość do usunięcia wszystkiego, coby stanąć mogło na przeszkodzie urzeczywistnieniu tego pięknego zamiaru. Ponieważ hr. Apponyi skarżył się na nadużycia, jakich dopuszczało się stronnictwo liberalne podczas wyborów, i „nieuczciwej" tej taktyce przypisywał głównie winę dzisiejszego rozjątrzenia i roznamiętnienia w stosunkach politycznych, więc br. Banffy, nie przyjmując oczywiście na swoje i swojego stronnictwa barki odpowiedzialności za te nadużycia, obiecał usunąć przyczynę złego. Najodpowiedniejszym ku temu środkiem wydaje mu się przeniesienie funkcyj sprawdzenia wyborów z Izby dep. na najwyższy trybunał państwowy.

Także książęta Kościoła w swych noworocznych listach pasterskich podnoszą uroczystości jubileuszowe. Kardynał prymas Vaszary, wspomniawszy o ubiegłym tysiącu dziejów węgierskich, dodaje: „Co się tyczy jednak teraźniejszości, nie potrzebujecie wyjaśnień z naszej strony. Sami patrzycie na smutne położenie — jak szeroko w tej pięknej ojczyźnie zagnieździły się nienawiści, spory, zazdrość i zawiść, które napełniają nas smutkiem i boleścią i przypominają nam słowa Apostoła: „Jeżeli się sami rozdzieracie, patrzcie abyście nie zostali pożartymi".

nego — o to mniejsza; fakt nie przestaje być faktem przez jakość warunkujących go przyczyn. Anglicy nie mają w sobie nic zarówno z francuskiego lekceważenia, jak z niemieckiej brutalności w obchodzeniu się z ludźmi... których nie znają. Uprzejmość jest tu zdawkową monetą dla wszystkich bez wyjątku: dla biednych jak dla bogatych, dla obcych jak dla cudzoziemców, dla podwładnych jak i dla przełożonych, pomimo, iż serdeczność stanowi okaz niezmiernie w Anglii rzadki. Można powiedzieć, że istnieje u nich dwojaki rodzaj form a nawet etyki to jest etyka życia publicznego w przeciwstawieniu do etyki rodzinnej. U nas każdy w ogóle porządny człowiek zachowuje pewne formy w obec swego otoczenia, swego urzędu etc. Obcego, biednego, pracującego człowieka urazić, oburknąć, zlekceważyć albo wyśmiać jest niemal w całej Europie na porządku dziennym. Inaczej w Anglii. Tu znać ów szacunek człowieka dla człowieka bez względu na jego stanowisko, bez względu na jego kasę.

Ową uprzejmość angielską odczuwa podwójnie cudzoziemiec nie znający ich języka. Nieznajomość ta nikogo tu nie dziwi, nikogo nie śmieszy, ale przeciwnie pobudza do obowiązku powolnego i wyraźnego mówienia. Przyswojenie sobie języka lokalnego nie przedstawia dziś zresztą tyle trudności, co dawniej, w obec znakomitych szkół i metod amerykańskich pospiesznego uczenia się języków cudzoziemskich. Szkoły te mają jedną tylko wadliwość: są drogie. Jednym z najznakomitszych tego rodzaju zakładów w Londynie jest tak zwana *Victoria School* posługująca się metodą Berlitza. Metoda ta polega na przyswajaniu sobie języka.... słuchem. Odrzuca ona środki jakimi się posługiwano dotąd, a mianowicie uczenie się gramatyki, rozmowa lub pisanie zadań, umożliwiając przyswojenie sobie cudzoziemskiego języka w ten zupełnie sposób w jaki dziecko uczy się mowy ojczystej. Postępowanie to zaś jest bardzo proste. Nauczyciel nazywa w obec ucznia głośno i wyraźnie przedmioty znajdujące się w pokoju lub malowane w umyślnie do tego przygotowanej książce z ilustracyami, uczący się zaś powtarza usłyszane wyrazy, starając się je zapamiętać. Następnie zaś wymawia wyrazy dotyczące własności tychże przedmiotów, ich barwy, wielkości etc. Jestto nauka wymawiania, poprzedzająca naukę czytania i pisania, od których jest w ten sposób zupełnie oddzieloną. Wówczas dopiero, gdy uczeń nauczy się dany wyraz wymawiać zupełnie poprawnie, nauczyciel pisze mu tenże sam wyraz na tablicy, dostarczając wrażenia wzrokowego odnośnie do ortografii. I tak n. p. wyraz *enough* słyszy się najpierw jako brzmienie *inof* następnie zaś spostrzega się z wielkiem zdziwieniem, że wyraz ów pisze się *enough.* Metoda ta zatem ma za podstawę dane czysto psychologiczne; celem jej bowiem jest dostarczenie świadomości wrażeń w tej formie w jakiej się one mają w niej zachować. Według starych metod, czytając lub pisząc obcy nam wyraz *enough*, próbujemy go zazwyczaj napisać lub przeczytać w ten lub inny sposób, dokąd nie trafimy na właściwą jego pisownię i intonacyę. Metoda amerykańska oszczędza nam tego próbowania i chce tego właśnie, aby od samego początku każdy wyraz był jaknajlepiej wymówionym oraz poprawnie napisanym. Najpierwsze bowiem wrażenia są zazwyczaj najsilniejsze.

Dewizą szkół Berlitza, których filie znajdują się w Paryżu, Berlinie, Monachium, Wiedniu etc. jest znane zdanie filozofa angielskiego: *Nihil est in intellectu quod non prius fuerit in sensu.*

Znając dopiero język można swobodnie korzystać ze znakomitych zbiorów, stowarzyszeń, klubów angielskich etc. Zabawy we właściwem tego słowa znaczeniu mniej dostarcza Londyn. Kto łaknie dobrych teatrów, wesołych zebrań towarzyskich, opuszcza spiesznie Londyn dla Paryża. Stolica Anglii pociąga ku sobie zazwyczaj poważniejszymi powodami. W pierwszej linii ściąga tu cudzoziemców lepsze opłacanie się pracy — jeżeli się ją znajdzie — niż w całej środkowej Europie, powtóre znakomite szkoły angielskie a nakoniec bogate zbiory jak „British Muzeum" albo „Institute Imperiale" etc.

„British Muzeum" a mianowicie jego biblioteka jest punktem zbornym dla całego świata inteligentnego w Londynie podobnie jak „Bibliothèque Nationale" dla takiegoż świata w Paryżu. W przepysznej sali, wysokiej na 32 metry a mającej 43 metrów średnicy, pracować może równocześnie 360. osób. Każda z nich zajmuje duże biuro, o dość wysokiej ścianie, oddzielającej ją od pracującej naprzeciw niej osoby. Biuro takie zaopatrzone jest w wygodny fotel i we wszystkie pisarskie przyrządy jak pióra, po części gęsie, któremi Anglicy piszą z upodobaniem, w bibułę, atrament, nóż do przecinania kartek, pulpit na książki i elektryczną lampę. Naokoło tej obszernej sali znajdują się na półkach książki najczęściej używane, to jest podręczniki naukowe, arcydzieła literatury wszech-europejskiej, przeglądy, tygodniki i miesięczniki różnych krajów; w samym środku zaś specyalne katalogi, z których to wszystkich dzieł czerpać można nie pytając się o specyalne pozwolenie. Inne zaś dzieła z poszczególnej nauki, cenne zwłaszcza manuskrypta, otrzymuje się po wypełnieniu poprzednio blankietu bibliotecznego, na którym wypisać należy nazwisko autora, dzieła etc. i wrzucić ów blankiet do umyślnie ku temu celowi przeznaczonego „kosza". W kilka minut służący książkę ową przynosi do oznaczonego numerem biura. Do księgozbioru tego przystęp jest niezmiernie łatwym. List polecający właściciela domu wystarcza dla mieszkańca Londynu, takiż list od konsula lub ambasady wymaganym jest od cudzoziemca. Muzeum to otwarte jest od 8 rano do 8 wieczorem. Pracować w niem można z całą swobodą, jak w domu, lepiej nawet, bo o tej porze w prywatnych mieszkaniach trudno utrzymać równą temperaturę z powodu źle zaopatrzonych okien i zupełnie na temperaturę w Londynie niewystarczających kominków.

Zimno skupia też w każdym domu całą rodzinę naokoło kominka i wyciąga nieustannie na tapet rozmowę o pogodzie. *Cold, cold, vere bad, not nice* słyszy się z każdej strony. Ale żaden z Anglików nie chce zrozumieć, żeby go od tego monotonnego narzekania uwolnił dobry piec i zaopatrzenie okien. Natomiast *whisky* pociąga ku sobie wielu — zwłaszcza wśród nędzą upośledzonej ludności. A nędzy tej jest tu strasznie dużo. Dobroczynność miejska, pomimo całej swej energii, złemu zaradzić nie jest w stanie. Podczas świąt ogromne sumy obrócono na ubranie i ugoszczenie pięciu tysięcy dzieci, samych kalek. Po świętach wyprawiają podobne uczty, po różnych dzielnicach Londynu, dla dzieci zdrowych. Ot dobrze, że się choć dzieciom lepiej wśród świąt wiedzie!

A. Wyczołkowska.

Ks. prymas nawołuje wszystkich, ażeby zapomnieli o wewnętrznych waśniach i aby okazali się równie dobrymi Węgrami jak katolikami. Niechaj wszyscy wezmą udział w uroczystościach narodowych, ażeby miłość braterska i przywiązanie do ojczyzny wytworzyły ze wszystkich współobywateli jedną rodzinę i jeden naród bez względu na język i pochodzenie. Najwyższy dostojnik kościoła węgierskiego nakazuje przez ciąg całego roku okolicznościowe nabożeństwa w każdą sobotę i niedzielę. Jakoż dzwony wszystkich kościołów katolickich na Węgrzech przez kilka godzin w dzień Nowego roku zwiastowały rozpoczęcie święta narodowego.

Arcybiskup ks Czaszka zaś tak się odzywa: „Że nasz naród przez tysiąc lat, pomimo tylu niebezpieczeństw i klęsk, wytrwał szczęśliwie, zawdzięcza to temu, że w głównej rzeczy pozostał wiernym zasadom chrześciańskim. Biada nam, jeśli się od nich oddalimy. Bo jest napisane, że nikt nie może wznieść innej podstawy, jak tę, która jest położona, i którą jest Jezus Chrystus. Biada nam, jeżeli zbaczając z drogi czystej chrześciańskiej moralności, naród nasz pogrąży się w niemoralności. I biada naszej biednej ojczyźnie, gdyby Kościół katolicki i jego błogie instytucye, które w przeszłości uczyniły ten kraj wielkim i sławnym i mają go nim uczynić także na przyszłość, wyparła z jego błogosławionego zakresu. Znaczyłoby to tyle, co stawić 900-letnie społeczeństwo węgierskie w sprzeczności z sobą samem i sprowadzić rozkład. Bo wiekuista mądrość powiada: „Jeżeli państwo jest w sobie samem niezgodnem, nie może trwać“ i „każde państwo, które jest niezgodnem przeciwko sobie, zostanie zburzone“.

Na rok jubileuszowy przypadł reskrypt ministra wyznań i oświaty dr. Wlassica do senatów uniwersyteckich, dozwalający przyjmowania kobiet na wydziały medyczne, filozoficzne i farmaceutyczne. Minister wskazuje na przemianę stosunków społecznych i na utrudnienia i przeszkody, jakie kobiety spotykają w ciężkiej walce o byt, która popycha coraz więcej kobiet z kół inteligentnych do udziału w tej walce uciążliwej i upokarzającej niekiedy gonitwy za chlebem codziennym. Z rozszerzeniem zakresu oświaty otworzyły się i dla kobiet nowe pola pracy, wymagające pewnego przygotowania naukowego, a dotychczas dostępne tylko dla mężczyzn. Wszystkim wiadomo, że kobieta na tych polach podołała swemu zadaniu, a nikt nie może brać za złe kobietom, iż czując w sobie uzdolnienie, domagają się coraz usilniej, ażeby państwo otwarło im także przystęp do uczonych w ściślejszem tego słowa znaczeniu zawodów. Któż nie odczuwa tego — powiada dalej minister — że zasadnicze, ścisłe wykluczanie płci żeńskiej od pewnej części zawodów naukowych jest jedną z tych niesprawiedliwości i niesłuszności, które cywilizacyi chwały przynieść nie mogą.

Właściwą wprawdzie dziedziną działania kobiety jest życie rodzinne, atoli przypuszczenie kobiet wybitnie zdolnych do zawodów naukowych nie może im nigdy przeszkadzać w wypełnieniu zadań niewieścich, w wykonywaniu cnót niewieścich. Przeważna część kobiet będzie i na przyszłość widziała cel życia w wypełnianiu obowiązków rodzinnych. Zresztą i tym kobietom, które poświęcą się zawodowi naukowemu, zawód ten w wypełnianiu tych obowiązków rodzinnych przeszkadzać nie może.

W dalszym ciągu wyraża minister przekonanie, że przypuszczenie kobiet do studyów położy kres tak szkodliwej pod względem towarzyskim i moralnym sytuacyi, albo przynajmniej złagodzi to złe, iż przy zawieraniu związków małżeńskich decyduje bardzo często kwestya posagu, w skutek czego kobiety ubogie, choć osobiście zdolne i pełne dodatnich przymiotów, osiadają na koszu. Przez otwarcie studyów umożliwi się kobiecie od razu zdobycie środków, pomagających mężowi w utrzymaniu rodziny.

Oprócz karyery lekarskiej, przedewszystkiem w dziedzinie chorób kobiecych, chorób dzieci i jako dentystki, będą mogły kobiety otrzymywać w przyszłości posady nauczycielek w wyższych szkołach i w gimnazyach żeńskich. Już dzisiaj atoli zaznaczył minister, że do wykładu nauk w gimnazyach i seminaryach męskich — kobiet nigdy nie dopuści. Równocześnie z rozpoczęciem przyjmowania kobiet do Uniwersytetów wprowadzoną zostaje reforma gimnazyów żeńskich i ściśle z nimi złączonych egzaminów dojrzałości.

Pomimo mrozów i śnieżyc, na placu wystawy jubileuszowej panuje ruch ogromny, termin bowiem jej otwarcia jest już stanowczo bliskim, a pracy jeszcze bardzo wiele. Punktem kulminacyjnym uroczystości jubileuszowych będzie pochód historyczny w dniu rocznicy koronacyi Najj. Pana, to jest dnia 8 czerwca. Pochód rozpocznie się w twierdzy, przeciągnie przed Rodziną cesarską, przez miasto, ustrojone we flagi i kobierce. Na czele pochodu znajdą się najwyżsi dostojnicy kraju.

Budowa podziemnej kolei elektrycznej jest prawie ukończona, odbyły się nawet próby jazdy z doskonałym rezultatem; żelazne konstrukcye stacyj są prawie gotowe, tak, że brak im tylko pokrycia. Ruch prawidłowy na tej kolei rozpocznie się w pierwszych dniach kwietnia.

Niedawno obradował w Peszcie kongres przedstawicieli przeszło 200 gazet węgierskich, wychodzących na prowincyi po za obrębem stolicy. Zjazd zwołano celem utworzenia związku krajowego dziennikarzy w połączeniu z kasą pomocy. Posiedzenie odbyło się w salach klubu dziennikarskiego „Otthon“, który nawiasem mówiąc, w dziejach cywilizacyi węgierskiej odgrywa ważną rolę, skupiając w sobie wszystkie dążenia dziennikarstwa i piśmiennictwa miejscowego i kierując poważnie opinią kraju.

W kołach artystycznych obiega pogłoska o zakupieniu przez wielkie konsorcyum peszteńskie najnowszego obrazu Munkacsy'ego p. t. „Ecce Homo“. Za obraz, który ma być wkrótce już wystawiony na widok publiczny, zapłacono artyście 250 tysięcy zł.

Pocieszającym objawem coraz silniejszego rozbudzania się życia narodowego pośród ludności słowackiej jest to, iż organ słowacki, wychodzący w Turczańskim św. Marcinie *Narodne Nowiny* będzie wychodził od 15 b. m. codziennie. W prospekcie powiedziano między innemi: „Stoimy wobec dzieła wspólnego, niecierpiącego zwłoki. Wszędzie ludzie pragną żyć, ruszają się, aby nie pozostać po za ruchem światowym. Otwórzmy oczy, czuwajmy nad samymi sobą i nad prawami naszemi“. Około gazety skupiło się grono najzdolniejszych sił literackich, między którémi rej wodzi Swietozar Hurban Wojansky, publicysta i poeta.

KRONIKA

Lwów, 16 stycznia.

— **Z karnawału.** Wczorajsza zabawa, urządzona pod protektoratem p. profesorowej Janowiczowej, na dochód Tow. Bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej, powiodła się bardzo dobrze. Do ochoczego tańca stanęło sto przeszło par, nad którémi ster objął p. St. Żeleński. Wśród obecnych zauważyliśmy panią Marszałkową Stanisławowę hr. Badeniową.

— **Ze świata.** U pp. Ant. Chamców odbył się wczoraj pierwszy w tym sezonie wieczór. Liczne i doborowe towarzystwo bawiło się wybornie do późnej godziny, dzięki wykwintnej gościnności obojga gospodarstwa.

— **Konkurs** ogłoszony został na opróżnioną posadę amanuenta w Bibliotece c. k. Uniwersytetu we Lwowie.

— **Walne zgromadzenie** członków „Echa“, odbędzie się w sobotę, dnia 18 b. m. o godzinie pół do 8 wieczorem w lokalu Towarzystwa.

— **Czytelnia dla kobiet.** Pani Seweryna Duchińska przysłała z Paryża odczyt p. t.: „Jan Kochanowski i Zygmunt August“. Praca ta odczytaną będzie w sobotę, dnia 18 b. m. wobec członków Czytelni i Tow. nauczycielek.

— **Księżna Matylda Radziwiłłowa,** matka generał-adjutanta cesarza Wilhelma I, księcia Antoniego Radziwiłła, obchodziła onegdaj 90 rocznicę urodzin. Z tego powodu udał się cesarz Wilhelm wraz z małżonką, cesarzową Fryderykową wdową oraz licznymi członkami dworu cesarskiego do księżnej i wręczył jej przepyszny bukiet kwiatów. Księżna Matylda, która jest jeszcze stosunkowo dosyć czerstwą, wzięła udział w uczcie familijnej.

— **Sto dyabłów!** Rozlepione po rogach ulic plakaty, zapowiadające pojawienie się stu dyabłów w dniu 1 lutego b. r., przypominają głośny w swoim czasie wypadek z kronik towarzyskich syreniego grodu, gdzie podczas reduty pojawił się niespodzianie zastęp ów piekielny, rekrutujący się z kół tak zwanej tężyzny warszawskiej, a obznajomiony doskonale ze stosunkami tamtejszymi. Czy dyabły lwowskie dorównają pod względem dowcipu i obrotności swym zakordonowym kolegom — o tem przekonamy się na wielkiej reducie, zapowiedzianej na dzień 1 lutego r. b. na dochód Towarzystwa dziennikarzy polskich.

— **Pochód dzienników.** Jedną z figur kotylionowych na balu prasy, będzie pochód wszystkich dzienników miejscowych, zainscenowany przez panie i panów, a obmyślony przez p. Stanisława Żeleńskiego, który, jak wiadomo, prowadzić będzie tańce na tym wieczorze. Pochód odbędzie się wśród nadzwyczajnych efektów świetlanych, które tworzyć będą prawdziwą niespodziankę dla uczestników zabawy.

— **Ślub.** W sobotę, dnia 18 b. m. o godzinie 6 wieczorem, odbędzie się w kościele OO. Bernardynów ślub panny Romany Zaleskiej, córki p. Aleksandra Zaleskiego, c. k. notaryusza i właściciela dóbr ziemskich i Wandy z Pierożyńskich, z dr. Stanisławem Hofmoklem, synem dr. Franciszka, radcy wyższego sądu krajowego i Wilmy z Ostrowskich.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Onufry Waligórski, właść. dóbr w Królestwie Polskiem, w 69 roku życia.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa ludoznawczego odbędzie się we wtorek, dnia 21 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali ratuszowej we Lwowie z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie przez prezesa; sprawozdanie z czynności zarządu za rok 1895 (A. Strzelecki); sprawozdanie kasowe za rok administracyjny 1895 (Stefan Ramułt); sprawozdanie komisyi kontrolującej (ref. prof. Dybowski); mianowanie członków honorowych (ref. Stefan Ramułt i dr. A. Rehmann); zmiana statutu (ref. A. Strzelecki); wybór nowego zarządu; wnioski członków.

— **Towarzystwo Bratniej pomocy** słuchaczów Wszechnicy lwowskiej święcić będzie w bieżącym roku trzydziestą rocznicę swego istnienia. Na czele komitetu, zawiązanego celem urządzenia uroczystego obchodu, stanął rektor rektor dr. Oswald Balzer, można więc być pewnym, że jubileusz pożytecznej i sympatycznej instytucyi godnie upamiętniony zostanie.

— **Szematyzm dla Galicyi** i Lodomeryi, wraz z W. Ks. Krakowskiem, już wyszedł i jest do nabycia w ekspedycyi naszego pisma, przy ul. Czarnieckiego l. 12. Podręcznik ten, obejmujący 65 arkuszy druku, nabywać można na prowincyi we wszystkich c. k. starostwach po zwykłej cenie 2 zł. 60 ct., pocztą zaś 2 zł. 70 ct.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 16 stycznia. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godz. 12 w południe dnia 15 stycznia do 12 w południe dnia 16 stycznia b. r., mieliśmy wiatr przeważnie południowy o średniej prędkości 2·5 m sek., niebo lekko zachmurzone a powietrze wilgotne (85 proc. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w ostatniej dobie była —8·0°C., najwyższa —7·0°C. wczoraj w południe, najniższa —11·6°C. dziś nad ranem.

Przy zmiennym stanie nieba, opadu w ubiegłej dobie nie było.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 753·0 mm.

Prognoza na dobę 17 stycznia b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie przeważnie południowy o średniej prędkości 3 m sek.; średnia temperatura pozostanie około —8°C., niebo przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc. Opad, nieznaczny śnieg.

— **Pożar** wyrządził znaczną bardzo szkodę w Kulikowie (pow. Żółkiew). Dnia 2 b. m. o samej północy zgorzał tam młyn, będący własnością Wojciecha Kozaczka. Według relacyi c. k. żandarmeryi, przyczyną pożaru była nieostrożność właściciela młyna i znajdujący się tamże piec piekarski. Szkoda wynosi 30.000 zł., wysokość ubezpieczenia tylko 18.000 zł.

— **Samobójstwo.** W Krakowie zastrzelił się przedwczoraj w nocy Witold Rutkowski, rodem z Jarosławia, słuchacz medycyny. Strzałem, wymierzonym w serce, pozbawił się życia na miejscu.

— **Profesor Röntgen,** fizyk würzburski, wsławiony świeżo wynalazkiem fotografii za pomocą promieni, przechodzących przez ciała stałe i nieprzeźroczyste, na zaproszenie cesarza Wilhelma przybył w niedzielę do Berlina i tłómaczył w zamku królewskim w obecności dworu królewskiego swoje odkrycie. Wprawdzie musiano z powodu braku przygotowawczych przyrządów odstąpić od zamierzonych demonstracyj, ale wynalazca w dłuższym wywodzie objaśniał przyniesione okazy fotografij, w liczbie 25. Na tem posiedzeniu obecni byli: cesarz Wilhelm, cesarzowa, cesarzowa-wdowa Fryderykowa, lekarze nadworni, kilku ministrów i dygnitarzy. Podczas tego zebrania cesarz wręczył Röntgenowi osobiście order korony II klasy, poczem profesor zaproszonym został na obiad dworski, który tegoż wieczora odbył się w ściśłem kółku rodziny cesarskiej i osób najbliżej jej stojących. Z metodą Röntgena próby przeprowadził już inny także uczony, profesor techniki czeskiej w Pradze, p. Domalip. Z pomocą świetlanych rurek Crookes'a odfotografował on rękę swojego asystenta. Odbicie udało się doskonale i wyraźnie widać na nim kości ręki, oraz pierścionki na palcach, podczas gdy otaczające kości miękkie części ciała zupełnie są niewidzialne. Egzemplarze tych fotografij kursowały na poniedziałkowem posiedzeniu Sejmu czeskiego, zwracając na siebie całą uwagę posłów. Przyniósł je ze sobą poseł Vohanka, z którym między innymi Namiestnik hr. Thun, ożywioną prowadził o tej sprawie rozmowę.

— **Emigracya na Sybir.** Dzienniki warszawskie donoszą, iż w ciągu ostatnich kilku miesięcy zarówno z Łodzi, jak i okolicy wyemigrowała pewna liczba osób, podążając do Syberyi z zamiarem kolonizowania się w okolicach, przez które przeprowadzoną zostaje nowa kolej syberyjska.

— **O katastrofie,** której ofiarą padła rodzina hr. Gołowina, w tych dniach przywieziona celem pochowania do Warszawy, o czem już donosiliśmy, pisze korespondent *Nowoje Wremia*: „Hr. Gołowin z rodziną jechał koleją syberyjską do Chabarowska. W ostatnim wagonie służbowym I klasy jechali p. Marczenko, świeżo mianowany starszym kontrolorem oddziału banku państwa w Chabarowsku, oraz hr. Gołowin z żoną, trojgiem dzieci i kuzynką. Po przeprawie przez rz. Ob' wszyscy umieścili się w ten sposób, że jeden oddział zajęła hrabina z córeczką 4-letnią, drugi kuzynka hrabiego z innem dzieckiem, chłopcem dwuletnim, trzeci mamka z dzieckiem przy piersi, w czwartym zaś oddziale umieścili się hrabia i p. Marczenko. W drodze, gdy wszyscy spali, wagon zapalił się z powodu źle umieszczonego pieca i podróżni obudzili się widząc wagon w płomieniach. Hr. Gołowin, zupełnie rozebrany, rzucił się na ganek, aby dać sygnał maszyniście, na nieszczęście jednak sznura sygnałowego nie było! Przejść do innego salonu było niepodobieństwo, ten bowiem miał tylko drzwi boczne. Aby nie spalić się żywcem, należało wyskoczyć z wagonu, idącego na szczęście pod górę, a więc niezbyt szybko. Pierwsza wyskoczyła mamka z dzieckiem, następnie hr. Gołowin, umówiwszy się z żoną, że ta poda mu dzieci, a następnie wyskoczy sama. Ale nieszczęśliwi zapomnieli, że pociąg biegnie i że hrabia nie będzie w stanie, zwłaszcza w obec swej otyłości, biedz równo z wagonem. Z drugiego ganku wyskoczyła kuzynka hrabiego, wypchnąwszy rotmistrza Marczenkę, który nie decydował się skakać i tem ocaliła mu życie, ogień bowiem rozdmuchiwany wiatrem szerzył się ze straszną siłą. Nieszczęśliwa hrabina nie chciała widocznie wyskakiwać, zostawiając dzieci i spłonęła w wagonie wraz z niemi. Hrabia wraz z kuzynką w bieliźnie tylko i boso przy 30-stopniowym mrozie przeszło 2 wiorsty biegli za pociągiem, przyczem hrabianka, pragnąc ocalić hrabinę, dwa razy doganiała pociąg i chwytała się za płonący wagon. Płomień i łunę spostrzegł maszynista dopiero na zwrocie. Zatrzymał wtedy pociąg, ale było już zapóźno“.

— **Skarb zatopiony.** Wieś Sadłużek jest głośna podaniem o znakomitym skarbie, który ma znajdować się na dnie małego jeziora, przy niej położonego. Wieść niesie, że za panowania Władysława Łokietka, w czasie rozterków z Krzyżakami, przed bitwą stoczoną na polach Płowiec, które leżą ztamtąd o milę, może w epoce, kiedy był on jeszcze książęciem na Brześciu, brat jego Ziemomysł, książę na Inowrocławiu, ztąd położonym o mil trzy, niecny w sprawie narodowej renegat, razem ze swoimi przyjaciołmi, Krzyżakami, najeżdżał braterskie dzierżawy. Wśród takich zawichrzeń powszechnych, jeden z tamtejszych możnych panów, przodek familii Dąbskich, późniejszych hrabiów na Lubrańcu, zebrawszy tak swoje własne jako też sąsiedniej szlachty kosztowności, zamknął je w żelazną skrzynię i w tem jeziorze zatopił. Skrzynia ta miała być umieszczona na dwóch kołach. Gmin, dbały o zachowanie śladów, podanie utwierdzających, stara się dotąd o utrzymanie wyrazistości wyżłobienia kolei, którędy ze stromego brzegu skrzynia ta sprowadzoną być miała. Na wprost owej kolei, dotąd widocznej, o kilka łokci od brzegu, jest utkwioną w wodach jeziora tyka, w miejscu, jak mówią, zatopionej skrzyni. Woda jest tam głęboką na sześć łokci. W dawnych transakcyach, przenoszących dziedzictwo wsi Sadłużka na inne rody, potomkowie Dąbskiego stawali zawsze, jak mówią, do aktów niby strona interesowana, zastrzegająca sobie wyłącznie prawo własności do zatopionego skarbu. W dawniejszych latach miejscowy właściciel dóbr sprowadził podobno majtka, który zanurzywszy się w jezioro, przekonał się, że na dnie jest rzeczywiście skrzynia żelazna, dziewięć stóp długa na półwozie, w muł zagrzęzła. Wartoby zachęcić archeologów do jakiego stowarzyszenia się celem wydobycia tak ciekawego zbioru tak dawnych zabytków. Do takowego przedsięwzięcia znalazłoby się bezwątpienia wielu akcyonaryuszów, aby tylko kierownik dawał swojem usposobieniem rękojmię możności doprowadzenia do skutku zamierzonego dzieła.

— **W procesie** wytoczonym w Berlinie Amerykaninowi Kneebsowi o oszustwo, został tenże skazany na 9 miesięcy więzienia, 1000 marek grzywny i utratę praw obywatelskich na lat 3. Oszustwo polegało na tem, iż Kneebs puszczał na wyścigach najlepszego kłusaka amerykańskiego Bethela pod fałszywem nazwiskiem Nelly Kneebs. Po ogłoszeniu wyroku Kneebsa natychmiast aresztowano a konia skonfiskowano.

— **Katastrofa w teatrze** zaszła w Baltimore. W jednym z najstarszych teatrów miasta miano dawać operę, do której treści autor zaczerpnął z historyi żydowskiej i która od dwóch miesięcy ściągała tłumy do teatru. Tego wieczora również znajdowało się około 3000 osób, przeważnie żydów polskich, w sali, w której jest miejsce tylko na 2500 osób. Krótko przed podniesieniem kurtyny, woźny teatralny zapalał lampy gazowe przy scenie i nagle z jednej z nich buchnął wysoko płomień, co widząc ktoś z publiczności krzyknął „gore!“ i wywołał straszliwą panikę. Wszyscy rzucili się ku wyjściu, — fala ludzi z dwóch stron napływała na wąskie schody i walczyła o przejście. Jedni tratowali niemiłosiernie drugich, rozległy się krzyki i jęki; hałas ten zgromadził tłumy przed teatrem, które usiłowały dostać się do wnętrza i powiększały popłoch. Ofiarą katastrofy padło 24 osoby — kobiety, mężczyźni i dzieci — które poniosły śmierć w tłoku, liczba ciężko rannych zaś jest znacznie większa.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we czwartek „Favorita“, opera w 4 aktach Donizetti'ego. Pierwszy występ pani Aleksandry Dąbrowskiej, primadonny opery warszawskiej.

Jutro, w piątek po raz drugi „Wesoły Ignaś“, krotochwila ze spiewami w 5 aktach Krenna i Lindaua.

Walne zgromadzenie gal. Towarzystwa muzycznego, odbędzie się w niedzielę, dnia 26 b. m. o godzinie 4 popołudniu w sali Towarzystwa (gmach teatru hr. Skarbka).

Towarzystwo historyczne we Lwowie. Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa historycznego odczytał dr. Bronisław Czarnik rzecz p. t.: „Korzeniowski i teatr lwowski (1822 do 1844)“. Prelegent przedstawił zebranym historyę stosunku Józefa Korzeniowskiego do lwowskiego teatru aż do roku 1844, a więc do roku, w którym uzyskał już autor „Krewnych“ zupełne uznanie w Warszawie. Za podstawę do osnucia tej historyi, posłużyły prelegentowi przedewszystkiem prawie nieznane dotychczas listy Korzeniowskiego do Antoniego Benzy, znakomitego artysty sceny lwowskiej, pisane w latach 1822 do 1844, a przechowane w Zbiorach Zakładu narod. im. Ossolińskich, następnie zaś materyał zawarty w spółczesnych lwowskich pismach. Benza ożenił się z bliską krewną Korzeniowskiego, Józefą Rożańską, później również artystką dramatyczną, i to było powodem zbliżenia się dwu tych ludzi do siebie. Artysta, szanując znakomity talent krewnego, był przez długie lata pośrednikiem między nim a sceną lwowską, starał się o to, ażeby utwory jego przedstawiano z jak największą starannością, podnosił nierzadko własną grą ich wartość. Korzeniowski ze swej strony był mu za troskliwość tę i trudy szczerze i głęboko wdzięczny, nie dziw więc, że łączyły ich coraz ściślejsze i coraz serdeczniejsze stosunki. Pierwszą sztukę, którą przesłał nasz autor do Lwowa, była „Aniela“; przesłał ją w r. 1825, z niewiadomych jednak powodów nie przedstawiono tej sztuki na tutejszej scenie. Natomiast od „Dymitra i Maryi“ począwszy, a zatem od tragedyi następującej z kolei tuż po „Mnichu“ i „Anieli“, grano we Lwowie wszystkie sztuki, jakie Korzeniowski napisał po „Dymitrze“. Prelegent skreślił więc następnie historyę tych przedstawień, omawiając każdy utwor z osobna; zestawił ze wspomnianych już powyżej listów Korzeniowskiego, szczegóły biograficzne, jak również i szczegóły tyczące się genezy utworów, wystawienia ich na scenie, przyjęcia przez miejscową publiczność i krytykę, uzupełnił zaś to wszystko materyałem zebranym ze współczesnych pism lwowskich. Okazuje się z tego, że Korzeniowski już pierwszymi utworami, przedstawionymi we Lwowie, zyskał sobie przychylność i powodzenie, że to powodzenie i zajęcie się jego dziełami scenicznemi rosło w miarę, jak one były coraz doskonalszemi, tak, że przedstawienia dzieł późniejszych, jak „Umarłych i żywych“, „Starego męża“, zwłaszcza zaś „Żydów“ i „Karpackich górali“ stawały się już prawdziwemi teatralnemi uroczystościami. Składało się na to wiele okoliczności. Artyści, których grono mieściło w sobie wówczas kilka wielce niepospolitych talentów, grali wybornie i z całem uszanowaniem dla utworów znakomitego autora, publiczność znajdowała w tych utworach coraz więcej upodobania, pisma otaczały imię Korzeniowskiego z roku na rok rosnącem uznaniem i czcią jako talent w naszej literaturze pierwszorzędny. Dotychczas niedostatecznie oceniano zasługi teatru lwowskiego wobec naszego autora. A jednak śmiało rzec można, że do r. 1844 należał Korzeniowski prawie wyłącznie do Lwowa, że teatr lwowski wyrobił mu poniekąd stanowisko jako autorowi dramatu i komedyi, opiekując się twórcą „Karpackich górali“ i wspierając go dopóty, dopóki nie uzyskał sobie naprawdę wstępu do Warszawy. Nastąpiło to jednak późno. „Piąty akt“, pierwszy utwor Korzeniowskiego, przedstawiony w Warszawie, pojawił się tam dopiero w r. 1838; rzeczywiste zaś uznanie w stolicy Królestwa zdobył sobie nasz autor dopiero w r. 1844, w którym zaczęto przedstawiać tam jeden utwor po drugim.

Antoni Małecki. Z dziejów i literatury, pomniejsze pisma (Lwów, 1896. VI. 370). Gdyby oznaczano rozwój historyi naszej literatury wedle jej najwybitniejszych pracowników, po epoce Bentkowskiego i Wiszniewskiego, należałoby mówić o epoce Małeckiego. Kiedy pierwszy bibliograficznie uporządkował materyał a drugi porwał się już na wielką historyę literatury, Małecki jest pierwszym u nas twórcą monografii literackiej. Mimo systematycznych wykładów, które przed laty wywarły tak wielki wpływ na umysły, mimo rozległych studyów na szerokiej niwie całej literatury polskiej, Małecki, jakby wskazać chciał pokoleniu, które się pod nim kształciło, jaką drogą iść powinno, gdzie obfite niezebrane dotychczas czekają go owoce — sam w szeregu rozpraw dał wzory godne naśladowania. Nie mówiąc już o tej najobszerniejszej, wyczerpującej i po dziś nieprześcignionej książce jego, o Słowackim, każda jego większa lub mniejsza praca, ma w historyi studyów nad piśmiennictwem niepospolite znaczenie. Dla tego też wydanie ich obecne jest nie tylko ciekawe ze względu na treść, zawsze bogatą i pouczającą, ale także dla tego, że okazuje nam niejako kierunki wytyczne pracy nad historyą literatury. Mimo, że sporo czasu i usiłowań przegrodziło ukazanie się niejednego ze studyów Małeckiego od dni dzisiejszych, czyta się je z wielkiem zajęciem, bo czcigodny autor miał to jakby w swej naturze naukowej, że podawał zawsze tylko pewne rezultaty, w prostej, przekonywającej formie. Chociaż zatem badania późniejsze dodały do nich niejeden szczegół, ujęły im mało lub nic wcale. Widzimy obecnie jak i kiedy się pojawiły fundamenta, na których oparły się wyższe piętra niedokończonej budowy historyi literatury, ale fundamenta silne i pewne, dobrze i trwale położone, więc ich usuwać nie zachodziła potrzeba.

W liście do Stanisława Koźmiana z 2 maja 1847 zapytywał Krasiński: „Słuchajno, któż to w *Przeglądzie* (poznańskim) tak doskonale rozebrał do ostatniej nitki, włókna, ścięgna, pulsu, tę postać Irydyona? Tak ją mądrze zanatomizował, że prawie pod nożem jego badań nic nie zostało na dalszą własność poety, wszystko poszło pod nóż, wszystko zostało wydartem z wnętrzności tych w konwulsyach“. Odnosiły się te słowa do artykułu Małeckiego, ogłoszonego przed pięćdziesięciu laty t. j. w r. 1846. Młody pisarz zwrócił na siebie uwagę poety, bo w rozbiorze jego było coś zupełnie innego niż w szablonowych pochwałach lub naganach Irydyona, było przedewszystkiem wyraźne określenie jego idei, zrozumienie intencyj, postawienie ich na tle czasu i dążeń jego. Widać było, że krytyk uczył się czegoś, że zna literatury obce i że filozoficzne posiada wykształcenie. „Dały nam losy wielkich poetów — pisał M. — ale głos ich niknie wpośród wrzasku codziennych, znikomych pismaków i powstał chaos zdań, wyobrażeń i celów; i tak miotani różno rodnym prądem, taczamy się, jak nietrzeźwi, bez węzła wspólnego, któryby nasze myśli w jedno wiązał i ku jednemu prowadził. Owóż żal bierze patrzeć na dzisiejszą literaturę naszą, bo oto przed oczami naszemi idzie w poniewierkę, a ludzie jej oddani za całą wdzięczność od narodu odbierają lekceważenie i bodajby nie minęli niepoznani, zapomnieni, całem życiem nie dokonawszy niczego!“

Bacząc na czas i położenie dzieł Irydyona w literaturze naszej, Małecki sądzi, że nie można wymagać, aby były inne. „Pod ręką Mickiewicza poezya dosięgła zenitu i skoncentrowała w sobie wszystko co naród czuł. Autor Irydyona poezyę prowadzi dalej, prowadzi ją w strony już filozofii i nie tylko poetą jest, ale i filozofem...“ „nie ludzie u niego występują, tylko raczej kolosalne potęgi etyczne lub całe grona wyznań i mniemań w jednej skupione figurze, ścierają się i walczą“

Treść Irydyona opowiedziana jest tak jasno i zrozumiale, że w niej autor dał zupełny komentarz do utworu zadziwiającego współczesnych zagadkowością swoją. Charakterystyka osób wiąże się z tem opowiadaniem, przeplatanem trafnemi uwagami. Zacytujemy jeden ustęp, bo zawiera później niejednokrotnie powtarzane spostrzeżenie.

„.... Kornelia — jest to typ, pierwotwór duszy chrześciańskiej. Charakter dziewicy tej pierwszorzędne zajmuje miejsce między charakterami tragedyi i wiele do pojęcia całej idei dzieła tego posłużyć może wtajemniczenie się w głęboką tę naturę niewieścią. Byłoby to w ogólności ciekawe i zajmujące studyum rozważać charaktery niewieście autora naszego, których mamy już jakby całą galeryę, rozstawioną po licznych jego kreacyach. Wszystkie zachwycają nas dziwnym, nieznanym dotąd urokiem, co ztąd pochodzi, że autor nasz przysądza nowe zupełnie znaczenie kobiecie, przewyższające wzniosłością pojęcia innych poetów, naszych i obcych. Jest to jedna ze znamiennych stron poezyi Mickiewicza, że nie dał nam w żadnym utworze swoim prawdziwie trafnego obrazu kobiety, kobiety z tą cichą duszą niewieścią, w której nieprzebrana głębia ducha nurtuje, choć ją skromny zakres córki, żony, matki, Polki, chrześcianki pokrywa z wierzchu pozorem codziennego pokoju i skromnego przeznaczenia.. Karłami czujemy się w obec postaci jego męskich, tak są w sile ogromne, tak zasobne w potęgę myśli; pomimo to każdego z bohaterów jego nazwaćbyśmy mogli bratem naszym... Każdy prawie z charakterów męskich Mickiewicza jest rzeczywistym i takie charaktery być powinny na tej ziemi, i były niezawodnie i są — ku chlubie rodzaju ludzkiego. Ale kobiety Mickiewicza rzeczywistości nie mają. Są to albo karykatury, istoty przesadzone jak Telimena; albo też wymarzone, i że tak powiem niedosadzone, jak Zosia i Aldona nawet pod pewnym względem...“

Po tyle obiecującym początku — następuje u Małeckiego z górą dziesięcioletnia przerwa w pracy na polu historyi literatury. Małecki wykłada filologię klasyczną w Krakowie, potem nienawistne losy rzucają go aż do Insbrucku: dopiero w roku 1856 powrócony jest krajowi i — historyi literatury. Od tego też czasu pojawia się poczet studyów, które obejmuje wydanie zbiorowe: „Jan Andrzej Morsztyn poeta polski XVII wieku i jego imiennicy,“ „Andrzej Frycz Modrzewski,“ „Jana Kochanowskiego młodość.“ Pierwsza rozprawa wprowadziła ład w pogmatwane wiadomości o Morsztynach i wydobyła z nich w całej wyrazistości obraz najzdolniejszego z poetów tego imienia Jana Andrzeja, którego charakterystyka (mimo licznych późniejszych, obfitych w dodatnie wyniki badań) ostoi się w literaturze. „Zamaszysta improwizacyjność, ta, że się tak wyrażę, egotyczność poety — pisze M. — nadaje zdaje mi się płodom jego znamię czegoś nowego w dawnej literaturze naszej. Bez talentu byłyby to rzeczy nie zasługujące na żadną uwagę. Ale przy tak niezaprzeczonej zdolności poetyckiej, stanowią one typ nowy, który miał przyszłość w dalszych kolejach poezyi polskiej. Aż dotąd poeci nasi czerpali mniej więcej z tradycyi starożytnego pieśniarstwa. Przedmiotowość i plastyczność była szczególną cechą utworów Jana Kochanowskiego i dalszych jego braci po duchu. Ci z nich, którzy żyli w wieku Morsztyna, szli temi tradycyami coraz dalej, brnąc czasem aż nadto głęboko w szkolności, książkowości form i sposobów. Jest to jedna z głównych przywar nawet autora „Wojny Chocimskiej.“ Owóż odbija od nich Morsztyn, jako przedstawiciel poezyi zupełnie odrębnego rodzaju. Związek jego z wzorami życia starożytnymi był tylko na początku zawodu. — Później puścił się na własną rękę torami mało dotkniętymi poprzednio. Zrywał kwiaty na smugach życia. Płatał figle wedle rzeczywistej praktyki. A jeśli odwzorowywał formy postronne, jeśli przenosił do mowy polskiej tradycye obce, to ich szukał na niwie współczesnych literatur europejskich, mianowicie literatury włoskiej“

Albo na jak szerokiem tle współczesnego życia postawiona po raz pierwszy szlachetna postać Modrzewskiego, jak sumiennie biografia jego wysnuta z dzieł, a dzieła objaśnione wypadkami życia. Na czele rozprawy o Modrzewskim, w r. 1864 ogłoszonej, wzywał M. wprost do opracowań monograficznych; one stanowią dzisiaj — mówił — najwłaściwsze zadanie pracy a nie całkowite coraz nowe historye piśmiennictwa, do których tylu ciągle widzimy porywających się ochotników. Te ostatnie, jako przedsięwzięte bez należytego przygotowania i wykonywane pospiesznie, sprawy w niczem nie bogacą; raczej żal tylko obudzają, że autorowie czas i siły swoje marnują nad.... przepisywaniem jeden z drugiego....

Ale nie tylko rozprawy z historyi literatury, także prace z dziejów stosunków wewnętrznych: „Biskupstwa w pierwotnej Polsce“, „Klasztory w Polsce w obrębie wieków średnich“, były zainicyowaniem rozległych badań na tem polu. Cywilizacyjnego zwłaszcza znaczenia klasztorów w pierwszych wiekach przeszłości polskiej, nikt jasno i przekonywująco nie przedstawił przed Małeckim, nikt dotąd nie objął rozwoju ich, chociażby w głównych tylko liniach w całości, jak właśnie czcigodny nasz autor.

(L—l.)

Henryk Melcer, laureat międzynarodowego konkursu Rubinsteinowskiego, pianista i kompozytor, zaliczający się obecnie do rzędu najnowszych i najświetniejszych gwiazd horyzontu muzycznego, daje koncert we Lwowie dnia 24 b. m. Zamówienia przyjmuje księgarnia Jakubowskiego i Zadurowicza.

Z półki księgarskiej.

(Windakiewicz o Reju. — Popowski o politycznem położeniu Europy. — Nowe książki prof. Tarnowskiego. — Francuskie dzieło o Leszczyńskich).

(Ciąg dalszy).

Książka dra Windakiewicza ma obok tytułu szczegółowego: „Mikołaj Rej z Nagłowic“ także tytuł ogólny: „Wielcy pisarze polscy“. Jest w tym ostatnim napisie jakby zapowiedź, że dr. Windakiewicz zamierza nas obdarzyć całą galeryą portretów literackich tego rodzaju co niniejszy. Zadatek, któryśmy otrzymali, uprzedza nas najlepiej do dalszego ciągu. Witaliśmy już dawniej na tem miejscu w młodym autorze talent nieposledni, zdolności pisarskie świetne, rokujące najpiękniejsze na przyszłość nadzieje: nowa jego praca utwierdza nas w tej pochlebnej o nim opinii. Jestto z pewnością najlepsze studyum, jakie posiadamy o Reju.

Zwracała w ostatnich czasach uwagę przechodniów wystawiona w oknach niektórych księgarń mapa, przedstawiająca położenie polityczne Europy w końcu XIX wieku. Jestto załącznik do broszury p. Józefa Popowskiego o tym samym przedmiocie. Treść jej nie będzie dla czytelników, zajmujących się więcej polityką, nowością: p. Popowski porusza kwestyę, znajdującą się ciągle na porządku dziennym dyskusyi w dziennikach. Za zasługę wytrawnego publicysty należy jednak poczytać, że główne dane, rozrzucone argumenty za i przeciw zebrał razem i w formie zwięzłej a dobitnej wyłożył to, o czem trzeba koniecznie pamiętać, aby się można oryentować w obecnej sytuacyi politycznej Europy i stawiać jakiekolwiek programy na przyszłość.

Podaje p. Popowski naprzód szereg wymownych dat statystycznych. W ciągu ostatnich czterech wieków — przypomina — powiększyła Anglia swoje terytoryum 98 razy, Rossya 9 razy, a Francya 7 razy, gdy przeciwnie Niemcy zmniejszyły się w ciągu tego czasu o $^3/_8$, Włochy o $^1/_7$. Większe państwa europejskie z wyjątkiem Rossyi, mają od 296.000 do 776.000 kilom. kw. i od 6·8 do 49 milionów ludności, a różnice między pierwszorzędnemi mocarstwami są jeszcze mniejsze, a mianowicie od 296.000 do 626.000 kilom. kw. i od 30 do 49 milionów mieszkańców. Tylko Rossya przewyższa zarówno co do przestrzeni, jak i co do ludności nietylko każde pierwszorzędne mocarstwo, ale i kilka z nich razem. Posiada ona w Europie 5,389.000 kilom. kw., a ponieważ Europa ma wszystkiego 9,695.000 kilom. kw., zatem Rossya ma o milion kilom. kw. więcej, aniżeli wszystkie pozostałe państwa Europy razem. Ludność Rossyi europejskiej jest większą, aniżeli ludność dwóch mocarstw pierwszorzędnych i była w roku 1891 tylko o dwa miliony mniejszą od ludności europejskiej Austro-Węgier, Francyi i Włoch. Przy ocenianiu potęgi Rossyi nie ma jednak najmniejszego powodu ograniczać się na jej europejskie posiadłości, skoro azyatyckie jej ziemie są ściśle spojone z europejskiemi i stanowią jedną całość. Otóż Rossya cała liczy obecnie 22,430.000 kilom. kw. i jest pięć razy większą od pozostałej Europy, dwa razy większą od Chin, dwa i pół razy większą od Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki, 41 razy większą od Niemiec i 50 razy większą od Francyi. Tylko Anglia wraz z koloniami jest nieco większą od Rossyi; ale posiadłości jej są rozrzucone po wszystkich częściach świata i niektóre z nich w bardzo słabym, właściwie tylko nominalnym pozostają z nią związku. Ludność całej Rossyi liczyła w 1891 roku 117·6 milionów i była o 27 milionów liczniejszą od ludności Austro-Węgier i Niemiec, a tylko 3·5 milionów mniejszą od ludności wszystkich trzech sprzymierzonych mocarstw środkowej Europy. Jest też szczególnej uwagi godną okoliczność, że ludność szybciej wzrasta w Rossyi, aniżeli w innych mocarstwach europejskich, bo przyrost jej w Rossyi od r. 1850 do r. 1890 jest większy o 11 milionów od przyrostu ludności we wszystkich pięciu mocarstwach pierwszorzędnych, razem wziętych. Wynika z tego, że już pod koniec bieżącego wieku ludność Rossyi będzie liczniejszą od ludności wszystkich trzech państw sprzymierzonych i że stosunek pierwszorzędnych mocarstw europejskich do Rossyi pod względem ludności z każdym dniem pogarszać się będzie.

Cyfry te wymowne mają w sobie tem więcej grozy, że świadczą o potężnieniu mocarstwa, którego główną cechą jest instynktowa dążność do zaborów. Gdy *Moskiewskie Wiadomości* pisały z powodu śmierci cesarza niemieckiego Wilhelma I, że „dwudziesty wiek należy do nas“ — to wyrażały tylko opinię, upowszechnioną w całej Rosyi. Nie może ulegać żadnej wątpliwości, iż Rossyanie dążą ustawicznie z jednej strony do zdobycia Konstantynopola, a z drugiej uważają się w Azyi za spadkobierców wielkich zdobywców i pogromców świata, Dżingishana i Tamerlana. Już w dawniejszej rozprawie p. t. „Antagonizm angielskich i rossyjskich interesów“ starał się p. Popowski wykazać, że Rossya dąży do zdobycia Indyj. Generał Kuropatkin stwierdził w r. 1885, że w ciągu ostatnich 40 lat Rossya zdobyła w Azyi środkowej kraje, mające około 30.000 mil kwadratowych i 3·5 milonów mieszkanców. Kraje te przyniosły od r. 1868 do r. 1878 tylko 32 miliony dochodów, wówczas gdy wydatki wynosiły 99 milionów rubli. W krajach tych zaledwie 2 miliony dziesięcin tj. pięćdziesiąta część całej powierzchni, jest uprawianą, około 40 milionów dziesięcin zaś służy za pastwisko, podczas gdy pozostałe 58 milionów dziesięcin stanowią bezwodne pustynie. Rzecz więc prosta, że Rossya po tylu nakładach i stratach musi pragnąć jako rekompensaty bardziej cennych zdobyczy — a może je znaleść najprędzej w bogatych Indyach.

W Europie i w Azyi stoją więc przeciw sobie dwie wrogie cywilizacye i prędzej czy później ze względu na sprzeczne interesa i dążności tych dwóch światów musi wybuchnąć między niemi walka. „Jeżeli weźmiemy na uwagę ogrom Rossyi“ — powiada p. Popowski — „jej liczną, szybko zwiększającą się ludność, polepszenie się jej finansów, sieć kolei żelaznych, nieustanny rozwój jej sił zbrojnych i skoncentrowanie większej części wojsk na jej zachodniej granicy, oraz to, że Rossya dziś już nie stoi odosobniona, że może liczyć na silne poparcie i że posiada inicyatywę, dzięki której jest w stanie dowolnie wybrać chwilę odpowiednią do działania, — to wcale nie jest wykluczonem, że w stanowczej walce z Europą Rossya zwycięży“.

Aby módz wyjść zwycięzko z walki z Rossyą, musiałyby wszystkie europejskie mocarstwa możliwie ściśle z sobą się zjednoczyć. Zjednoczonemi są już mocarstwa środkowej Europy węzłem trójprzymierza: nie można też wątpić, że w razie wielkiej wojny stanęłaby także i Anglia po stronie nieprzyjaciół Rossyi. Po stronie Rossyi znajdzie się natomiast prawdopodobnie Francya — kto

wie, czy nie poniekąd wbrew swoim własnym interesom. Oryginalnym i ze wszech miar uwagi godnym jest wywód p. Popowskiego, uzasadniający to ostatnie twierdzenie. Ani obszar w Europie, ani liczba ludności nie zapewniają Francyi stanowiska światowego: musi ona więc, jak Anglia, prowadzić politykę kolonialną, jeśli chce pozostać *la grande nation*. „Wybrzeża północno-zachodnie Afryki, na których Francya posiada Algeryę, Tunis, Senegambię, Adou, Portonuovo, Timbuktu i t. d., stanowią kraj ogromny, bogaty, po części bardzo urodzajny, oblany z jednej strony morzem, a z drugiej otoczony piaskami Sahary, kraj, który jest dosyć obszerny, ażeby zapewnić państwu na całe dziesiątki, a może nawet i na setki lat dostateczną przestrzeń do kolonizacyi; kraj to także, mający dość bogactw naturalnych, ażeby zabezpieczyć na długie lata korzystną lokacyę dla jej kapitałów, będący w stanie zadowolnić najdalej sięgającą ambicyę. Oprócz tego, nie licząc pomniejszych kolonij, posiada Francya Tonkin, Annam i ma wyjątkowe stanowisko w Madagaskarze — co wszystko razem stanowi pokaźną całość, mogącą zwiększyć się z czasem“. Kolonizacya jednak wymaga wiele czasu i trudu. Państwa, prowadzące politykę kolonialną muszą albo panować nad morzami albo też żyć w pokoju z państwami morskiemi, któreby mogły im odebrać kolonie. Najnowsza epoka polityki kolonialnej francuskiej usprawiedliwia daleko idące oczekiwania, albowiem kolonie, które Francya już dziś posiada, przedstawiają ogromną wartość. „Wobec tego“ — konkluduje p. Popowski — „powinniby politycy rozważyć, czy może Francya poświęcić swe kolonie dla wątpliwej szansy odzyskania Alzacyi i Lotaryngii? Mówimy „wątpliwej“, gdyż największy szowinista przyzna, że walka z trójprzymierzem, popartem przez Anglię, będzie ciężka, a wynik jej wątpliwym w Europie. Co zaś do kolonii, to nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Francya w takiej wojnie utraciłaby ponownie swe posiadłości zamorskie, a jak to widzimy z przykładu Włoch, coraz trudniej jest zakładać nowe kolonie, ponieważ obszary, nadające się na nie, znajdują się po większej części w posiadaniu mocarstw europejskich. Gdyby zatem Francya utraciła swe kolonie, musiałaby wyrzec się polityki kolonialnej w wielkim stylu“. Na razie, mimo te wszystkie względy, góruje jednak idea odwetu: i obecnie car może liczyć na pewno, że Francya gotowa na jego skinienie rzucić się na Niemcy.

(Ciąg dalszy nastąpi.) *C.*

Z Izby sądowej.

Kraków, 15 stycznia.

Dzisiaj rozpoczęto rozprawę o godzinie 9 rano od przesłuchania świadka, ogniomistrza Jana Hradila. Zgodnie z aktem oskarżenia opowiada on cały przebieg zbrodni, wspomina o pobycie swoim w Michałowicach, o listach od Tierechowskiego i Schmeidlera, które bądź pocztą, bądź też za pośrednictwem Strumpfnerów otrzymywał. Skrzynia z aktami miała być na granicy otwartą, a równocześnie wysłana depesza do Warszawy miała spowodować przyjazd oficera sztabowego, któryby dostarczone Rossyi papiery zabrał. Co do stosunku swego ze Strumpfnerami tłómaczy Hradil, iż raz był z nimi w restauracyi Benzaka, gdzie rozmawiano o tem, czy Schmeidler może być wydany Austryi. We wrześniu otrzymał od nich kartę korespondencyjną; w mieszkaniu Strumpfnerów nie był nigdy; listy, odbierane za ich pośrednictwem, były adresowane ręką Schmeidlera i zawsze zalepione lub zapieczętowane. Hradil nie otrzymał żadnego pakietu, zaadresowanego po rossyjsku. Schmeidler wskazał wyraźnie, które akta miały być zabrane: ogniomistrz sam nie mógłby jednak ich wynieść, chyba więc Kozerski został we wszystko wtajemniczony.

Strumpfnerowie, mimo zeznań Hradila, wypierają się stale, jakoby po powrocie z Michałowic kartę korespondencyjną do ogniomistrza wysłali.

Po kilkuminutowej pauzie rozpoczęto rozprawę ponownie. Podoficer artyleryi Kreuziger, który listy z poczty dla pułku odbierał, oraz „gefreiter“ Korber i kapral Wasservogel zeznają na niekorzyść Strumpferów, wyjaśniając prócz tego — wraz z kilku innymi świadkami (Matusek, Duchoń) — stosunek swój do Hradila, powtarzając szczegóły z jego rozprawy przed wyjazdem do Michałowic i po powrocie z tej wycieczki i t. d.

Świadek kapral Kraetzel opowiada szczegóły owej krytycznej nocy. Starszy kanonier Urban chodził z kartką po list poste restante dla Hradila pod adresem Halbon; kanonier Bergiel zeznaje, że przy zamierzonej po raz pierwszy kradzieży aktów znosił na dół furmanowi list od Hradila, w którym było napisane, że dzisiaj rzecz nie idzie.

Z innych zeznań podnieść wypadnie twierdzenie stróża domu Wróbla, oraz lokatora kamienicy, w której Strumpfnerowie mieszkali, p. Pierzchalskiego, że widywali Hradila, odwiedzającego Strumpfnerów. Hradil stanowczo temu zaprzecza.

Po odczytaniu kilku aktów urzędowych odroczono rozprawę do godziny 4 popołudniu.

OSTATNIA POCZTA

Polskie Towarzystwo handlowo-geograficzne we Lwowie wniosło w dniu wczorajszym do Sejmu petycyę w sprawie emigracyi.

Stan cholery w kraju w dniu 15 stycznia 1896:

W Przemyślu pozostają nadal w leczeniu 2 osoby.

W Trembowli pozostały 2, umarła 1, pozostaje w leczeniu 1 osoba. Razem pozostały z dni poprzednich 4 osoby, umarła 1 osoba, pozostają w leczeniu 3 osoby.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przyjął onegdaj na audyencyi między innymi ambasadora austro-węgierskiego w Londynie hr. Deyma.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Salwator i Jego Małżonka Najd. Arcyksiężna Marya Walerya przybyli z Wels do Wiednia.

C. i k. eskadra austro-węgierska — jak telegrafują — odpłynęła onegdaj z Saloniki ku Syrze.

Wczoraj odbyło się otwarcie sesyi sejmu pruskiego mową tronową, która stwierdza pomyślniejszy stan finansów. Mowa stwierdza dalej rozkwit ruchu przemysłowego, zapowiada rozciągnięcie sieci kolei państwowych na prowincye, dotychczas zaniedbane, ustawę o płacach nauczycieli ludowych, zmianę ustawy o pensyach nauczycieli, oraz rozszerzenie zakresu działalności Izb handlowych. Rząd czyni wszystko, co możliwe, aby przyjść w pomoc rolnictwu, znajdującemu się w tak ciężkiem położeniu. Mowa wspomniawszy o projekcie, w sprawie udzielania finansowego wsparcia spółkowym składom zbożowym, kończy życzeniem, aby pamięć wielkich dni nowego ugruntowania państwa, była upomnieniem do zgodnego współdziałania w skutecznej pracy dla ojczyzny niemieckiej.

Ogłoszono już program uroczystości, mającej się odbyć w pałacu królewskim w dniu 18 stycznia. Przed cesarzem wstępującym do sali ceremonialnej będą niesione insygnia rzeszy. Miecz poniesie minister wojny, jabłko rzeszy generał hr. Lehndorff, berło baron Loë, koronę ks. Autoni Radziwiłł, sztandar rzeszy generał broni hr. Blumenthal. Cesarz odczyta mowę tronową.

Pierwszy wieczór parlamentarny u kanclerza rzeszy księcia Hohenlohego odbędzie się w przyszłym tygodniu. Pomiędzy innymi zaproszono dawnych członków parlamentu, którzy wezmą udział w uroczystościach w d. 18 stycznia.

Do komisyi, mającej obradować nad ustawą o giełdzie, wybrało Koło polskie ks. Ferdynanda Radziwiłła.

Z Paryża donoszą:

Przedwczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie Izby deputowanych; najstarszy wiekiem deputowany hr. Maillé wygłosił patryotyczną mowę, zawierającą alluzye monarchiczne. Mowca wystąpił silnie w obronie religii, żądając od państwa dla niej opieki i swobody. Następnie przystąpiono do wyboru prezydenta, którym ogromną większością został Brisson. Wybór czterech wiceprezesów nie mógł być dokonany, gdyż tylko b. minister Poincarré otrzymał absolutną większość; reszta wyborów zostanie dziś dokonana. W senacie prezydował senator Wallon; na miejsce prezesa Challemel Lacour zapewne zostanie wybrany senator Magnin, którego rząd popiera.

Pierwszy ang. lord skarbu Balfour miał w Glasgowie mowę, w której oświadczył, że na wypadek, gdyby miała nadejść znana chwila dla Anglii koniecznej walki w obronie bytu, wtedy z pewnością nie będą istnieć takie różnice stronnicze, jakie panowały za czasów wojen Napoleońskich, ale wszyscy Anglicy, Szkoci i Irlandczycy czy to w kraju macierzystym, czy w koloniach, zapomną o różnicy zdań i połączą się w obronie wspólnej ojczyzny.

Urzędowa depesza z Hawanny donosi o kilku nieznanych utarczkach z powstańcami. Przywódca powstańców Gomez podzielił swoje siły wojenne i maszeruje w dalszym ciągu ku środkowi prowincyi hawańskiej. Maceo znajduje się w Vuelta Abajo i ścigany jest przez pięć kolumn wojsk hiszpańskich. Depesza *Imparciala* stwierdza, że straty nieprzyjaciela w potyczce, stoczonej w prowincyi Puerto Principe przez batalion Tarragony z 2.000 rokoszan, wynoszą 12 zabitych i 60 rannych. Podpułkownik Mira jest ranny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 stycznia. Wczorajszy bal dworski we wspaniałych salonach redutowych zamku cesarskiego zgromadził ciało dyplomatyczne, Ministrów, dostojników kościelnych, dworskich i państwowych, przedstawicieli arystokracyi, generalicyę, korpus oficerski, reprezentantów różnych kół towarzyskich i t. d. O godzinie 9 przybył Najj. Pan prowadząc Najd. Arcyksiężnę Maryę Teresę. Orszak Jego Ces. Mości stanowili przebywający w Wiedniu Członkowie Najw. Domu, Minister spaw zagranicznych hr. Gołuchowski, zagraniczni dyplomaci z damami.

Tańce rozpoczęła Najd. Arcyksiężniczka Marya Anuncyata z oficerem gwardyi nadwornej hr. Koziebrodzkim.

Najjaśniejszy Pan rozmawiał z wielu damami i z wielu męskimi uczestnikami balu; w szczególności rozmawiał Najj. Pan przez dłuższy czas z P. Prezydentem Ministrów hr. Badenim i z P. Ministrem dr. Bilińskim, oraz z baronem Josiką i gen. Krieghammerem. Najd. Arcyksiężna Marya Teresa poleciła przedstawić sobie wiele dam. między innemi hrabinę Gleispach, księżnę Dorotę Hohenlohe, hrabiankę Wandę Badenianką, hrabianki Ledebur, Gleispach i Khevenhüller. O godzinie 11 opuścił Najw. Dwór sale balowe. Zabawa była bardzo ożywiona.

Wiedeń, 16 stycznia. Wszystkie dzienniki zajmują się dymisyą hr. Thuna Namiestnika w Czechach. *Fremdenblatt* omawiając ten fakt podnosi, że Czechy zachowają w pamięci troskliwość, z jaką hr. Thun zajmował się materyalnymi i kulturnymi stosunkami tego kraju. Młodoczesi, niegdyś zwalczana przez hr. Thuna frakcya, stali się legalnymi przedstawicielami narodu czeskiego; w skutek tego jednak obraz sytuacyi w Czechach o tyle uległ zmianie, że zasadniczo utrudnione zostały warunki skutecznej działalności hr. Thuna. Pogróżki i demonstracye Młodoczechów nie zdołałyby niezawodnie skłonić hr. Thuna, aby prosił o dymisyę, ani też nie byłyby spowodowały przyjęcia tej dymisyi, gdyby hr. Thun w skutek rozwoju stosunków sam nie był się znalazł w nadzwyczaj trudnem położeniu i nie był zmuszony raz oświadczać się za tą, drugi raz za inną partyą a w ten sposób to u Niemców, to u Czechów wywoływać przykre wrażenia. Ponieważ prośbę o dymisyę wniósł hr. Thun w d. 7 bm. a rozprawa nad kwestyą wyborów do komisyi sejmowych odbyła się w Sejmie czeskim w d. 9 bm., przeto jest rzeczą widoczną, że hr. Thun już przed tą rozprawą miał pełną świadomość, iż nie zdoła w Sejmie zapobiedz walkom partyjnym ani utrzymać stronnictw w odpowiedniej w obec siebie równowadze. Ustąpienie hr. Thuna wywołane zostało stosunkami, które wytworzyły się jeszcze przed otwarciem Sejmu czeskiego, a które mimo, iż pozory zdawałyby się za tem przemawiać, w Sejmie nie doznały żadnej niekorzystnej zmiany; dalsze jednak zaostrzenie się tych stosunków nie odpowiedziałoby ani życzeniom stronnictw, ani Rządu, ani niezawodnie także życzeniom hr. Thuna. Dalszy rozwój stosunków w Czechach zależy od tego, czy w łonie stronnictw ustali się takie usposobienie, które mogłoby odpowiedzieć zamiarom Rządu, zarówno życzliwym dla obu stronnictw narodowych.

Wiedeń, 16 stycznia. Zwołana przez Pana Ministra rolnictwa hr. Ledebura na dzień 21 stycznia ankieta w sprawie sprzeczności, zachodzących między górnictwem a własnością ziemską, została odroczona do dnia 17 lutego.

Berno, 16 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu poseł Zaczek uzasadniał obszernie swój wniosek żądający utworzenia na Morawie Uniwersytetu czeskiego. Mowca wezwał lewicę do głosowania za jego wnioskiem, aby z okazyi jubileuszu panowania Jego Cesarskiej Mości mogło być doprowadzonem do skutku tyle ważne dla kraju dzieło. Wniosek odesłano do komisyi szkolnej.

Linc, 16 stycznia. Sejm górnoaustryacki odrzucił po dłuższej dyskusyi wniosek posłów liberalnych domagający się zmiany krajowej ordynacyi wyborczej w tym duchu, aby gminom wiejskim przyznane zostało bezpośrednie prawo wyborcze a prawo głosowania osobom, które nie płacą żadnego stałego podatku lub podatek niżej 5 zł.

Budapeszt, 16 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych toczyła się w dalszym ciągu dyskusya szczegółowa nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Dep. Apponyi oświadcza, że głosować będzie przeciw budżetowi, gdyż nie zgadza się na obecną administracyę wewnętrzną. Roztrząsając środki dla zapobieżenia nadużyciom wyborczym podnosi mowca, ze noworoczna mowa prezesa ministrów Banffy'ego może stać się podstawą do reformy w przyszłości. Mowca proponuje zarządzenia, nie wychodzące poza ramy obecnego systemu wyborczego, żąda corocznego uzupełniania list wyborczych z podaniem powodów przy dokonanych uzupełnieniach, lub opuszczeniach, dalej zmiany przepisów o głosowaniu, przy którem nie powinny być obecne osoby urzędowe jakoteż dokładnego określenia zakresu władzy przewodniczącego przy wyborach. Urzędnicy nie powinni brać udziału w wyborach na rzecz jakiegokolwiek stronnictwa. Żandarmerya powinna być używana tylko do utrzymania porządku. — Nadto winien być przedłużony termin przedawnienia oznaczony w ustawie karnej. Kary pieniężne przy nadużyciach wyborczych należy znieść. Największą wagę przykłada mowca do określenia zakresu działania sądu kuryalnego, który ma orzekać o każdym zakwestyonowanym mandacie.

Mowca przyjmuje dla dobra samej sprawy podział jurysdykcyi między kuryą a Izbą deputowanych. Mowca żąda rozszerzenia kompetencyi kuryi na wypadki przekupstwa, oraz na agitacye, zwrócone przeciw całości państwa: wyraża również życzenie, aby rozprawy nad projektem ustawy o sądownictwie kuryalnem rozpoczęły się natychmiast po dyskusyi budżetowej. Mowca oświadcza w końcu, że wyrażenie o „rozejmie bożym“ nie było szczęśliwe. Mowca i jego stronnictwo nie zaniecha opozycyjnej działalności w czasie uroczystości jubileuszowych, gotowe jest jednak pod pewnymi warunkami na zawieszenie broni.

Prezes gabinetu Banffy oświadcza, że i on także pragnie wynalezienia środków, któreby zabezpieczały spokojny i objektywny tok obrad parlamentarnych, a pragnie nie wyłącznie tylko ze względu na uroczystości jubileuszowe, lecz dla tego, że na tem zyskałyby sprawy publiczne. Mowca odpiera zarzuty co do nadużyć przy wyborach, dodaje jednak że obecny także rząd uważa za potrzebne pewne zarządzenia i z tego powodu poleci wypracować jeszcze przed Świętami Wielkanocnemi projekt ustawy o sądownictwie kuryalnem, do którego zakresu należeć będzie rozstrzyganie o sprawach wyborczych. Nadto przedłożona będzie Izbie jeszcze w ciągu sesyi letniej ustawa ugodowa i inne projekty. — Z tego powodu Izba obradować będzie także w miesiącach maju i czerwcu. (Huczne oklaski).

Rzym, 16 stycznia, Z Massawy telegrafują: Wojska włoskie odparły d. 13 b. m. ponowny atak nieprzyjaciela na fort Makalle. Nieprzyjaciel poniósł jeszcze większe straty, aniżeli w sobotę.

Londyn, 16 stycznia. *Biuro Reutera* zostało upoważnione do oświadczenia, że pogłoska o odstąpieniu portu Zeili na rzecz Włoch jest nieprawdziwą.

Manschester, 16 stycznia. Balfour wygłosił tutaj mowę, sławiąc szlachetność prezydenta Transwaalu Krügera i oddając wielkie pochwały jego politycznemu rozumowi. Mowca spodziewa się dla tego niezawodnie, iż w Transwalu nastąpi niebawem reforma konstytucyi na korzyść uitlanderów, którzy stanowią znaczną większość ludności i na których zepchnięto główny ciężar podatków. Transwaal jest na wewnątrz wolnym i niepodległym, nikt wszakże nie może zaprzeczyć, iż pod względem polityki zagranicznej podlega kontroli Anglii. Rząd angielski nie zezwoli na to, aby ktoś obcy mieszał się do spraw zagranicznych Transwaalu Co się tyczy Venezueli, to mowca ma nadzieję przyjaznego załatwienia amerykańsko-angielskiego zatargu. Na każdy wypadek Anglia w tej chwili tak znakomicie jest uzbrojoną i gotową do wojny jak nigdy może dotąd.

Konstantynopol, 16 stycznia. Ambasador angielski na wczorajszem posłuchaniu wręczył sułtanowi własnoręczne pismo królowej Wiktoryi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 stycznia 1896 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzysrwo górnicze 84·25, Węgierskie akcye kredytowe 404·—, Akcye anglo-austryackie 166·—, Akcye banku Union 294·—, Akcye kolei południowej 100·—, Losy tureckie 59·40, Akcye kolei państwowej 354·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 292·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 96·75, Akcye tytoniowe 192·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·80, Akcye kolei Elbetal 277·—, Akcye banku dla krajów koronnych 242·20, 4-procentowa węgierska renta złota 122· , Akcye banku związkowego 142·—, Rubel papierowy 1·29· , Węgierska renta papierowa 99·10, Kredytowe ziemskie 462·—, Kredyty 362·—, Rimamurania 247·—, Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	**5·10**	—	**7·00**	**9·06**	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	**8·40**	**5·10**	**7·00**	**9·06**	9·00	—
Z Warszawy	**5·10**	—	—	—	**9·06**	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	**5·10**	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	**9·06**	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	**5·10**	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	**7·00**	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1·22	—	—	—	**9·06**	—	—
Z Möze-Laborcz (Pesztu Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	**7·00**	—	9·00	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolcza, Munkacza)	—	—	—	**12·05**	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—		1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	**12·05**	8·10	1·42	**9·16**
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	**12·05**	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	**9·50**	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronionki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku). i Sopowa	—	—	—	**6·17**	—	—	—
Z Zuczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Z Podzamcze	2·09	**9·44**	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	**10·00**	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Janowa	—	—	—	9·38	2·45	7·22	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	**11·00**	**4·55**	10·25	**6·45**	—
Do Warszawy	—	—	**11·00**	**4·55**	—	**6·45**	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	**6·45**	—
Do Muszyny-Krynicy, przez Tarnów	8·40	—	**11·00**	**4·55**	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	**11·00**	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	**11·00**	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	**11·00**	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	**11·00**	**4·55**	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	**4·55**	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	**4·55**	**6·45**	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	**4·55**	10·25	**6·45**	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—		10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	**4·55**	10·25	**6·45**	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	**5·25**	**7·38**	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	**5·25**	9·33	3·00	**7·38**
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	**7·38**
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	**5·25**	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	**10.30**	—	—	—
Do Sokala, Jarosławia, przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	**7·10**	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	**10·44**	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	**5·46**	—	9·50	**10·20**	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Janowa	—	—	—	7·18	1·09	**6·07**	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei pństw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 16. stycznia 1896.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	218	50	221	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	287	—	291	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	380	—	395	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% a.w. wyl. z 10% pr.	109	20	109	70
„ „ „4½%„ los. w 50 l.	99	70	100	40
„ „ „4% „ „w 60 l. po 200K.	96	60	97	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	97	80	98	50
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	60	98	30
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	40	98	10
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	101	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. „ „	99	30	100	50
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	99	60	100	30
„ „ 4 „ „	96	80	97	50
„ „ 4 prc. koronowej	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	25	50	27	50
„ „ Stanisławowa	44	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	67	5	77
Napoleondor	9	58	9	68
Półimperiał	9	80.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	30 —
„ „ papierowy	1	28.50	1	30.—
100 marek niemieckich	59	20	59	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14. stycznia 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100. 5	100.55
luty-sierpień	100.35	100 55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.65	100.85
kwiecień-październik	100.50	100.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	145.—	147.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	147 25	148.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.—	160.—
„ „ 1864 po 100 zł.	192.—	193.—
„ „ 1864 po 50 zł.	192.—	193.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.—	156.80
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.30	122.50
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100.40	100.60
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.—	98.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	164.—	165.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	356.75	357.75
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	805.—	810.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	235.50	236.50
Bank austro-węgierski á 600 zł.	790.—	810.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	448.—	452.—
Koi. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m k.	3345.—	3355.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	288.—	290.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	137.—	138.50
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	207.—	209.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	120.—	121.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99. -	100.—
„ „ „ „ 3. pr.	116.25	117.—
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.25	118.—
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „po 4 pr. 41 l. wyl.	98.—	99.10
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.50	100.50
5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.10	101.10
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.50	101.50
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91.75	92.75
z r. 1884	97.80	98.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.—	142.40
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	197.—	199.—
Clarego po 40 zł. m. k.	55.50	56.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	133.—	137.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.—	27.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	60.25	60.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.—	57.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.70	19.30
„ „ weg. „ po 5 zł.	11.—	11.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.25	24 25
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	69.—	71.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	45.—	46.50
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	150 25
„ „ „ 50 zł. a. w.	68.50	70.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.60	121.95
Paryż	48.12.5	48.20
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.73.—	3.75.—
„ pełnej wagi	5.71.—	5.73.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.62.5—	9.63.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8343 (331 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz 10 rano w dniu 17 lutego 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 23 marca 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności według wh. 550, 551, 525 Chomczyn, Paulety i Wasylyny Podletejczuk własnej na rzecz Anczla Kamila pto 200 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 330, 300 i 100 zł.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Korpińskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 15 czerwca 1895.

L. 17876 (318 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Spółki handlowej rolniczo-przemysłowej w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 70 zł. wa z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jakóba vel Jankla Hegera własnej w Kołomyi pod n. 288 położonej, whl. 234 ks gr. dla I dz. objętej w dwóch na dzień 25 lutego 1896 i 7 kwietnia 1896 każdym razem na godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1028 zł. ct. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 102 zł. 80 ct. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli kurator w osobie adw. dr. Schustera z substytucyą dr. Hullesa został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 14 grudnia 1895.

L. 19431 (217 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności X. Teofila Midowicza w kwocie 7000 zł. z pn. w dniu 24 lutego 1896 i w dniu 23 marca 2896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Będziszyna część lwh. 735 Urzędu hipotecznego c. k. Sądu krajowego w Krakowie objętych, Maryi z Heiseków Midowiczej własnych, w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Brzesku położonych.

Cena wywołania wynosi 34739 zł.

Wadyum 3500 zł

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Schwarz, zastępcą adw. Michał Münz.

Kraków, dnia 28 czerwca 1896.

L. 11762 (330 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 lutego 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 marca 1896 nawet niżej takowej licytacya realności według w. h. l. 117 Kosmacz, Jury Bobieka syna Dmytra własnej na rzecz Schmiela Mangera pto 35 zł. 60 ct. z pn.

Cena wywołania 305 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 12 lipca 1895.

L. 5372 (8976 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Wolfa i Schamy Schlüssel w kwocie 550 zł. z pn odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 26 lutego i dnia 9 kwietnia 1896 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 6 12 części realności objętej wykazem hip. l. 85 ks. gr. gm. Czermin Maryi z Purrów Hillowej własnych.

Cena wywołania wynosi 1677 zł. 34ct. wadyum 167 zł. 43 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Orliński w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 10 września 1895.

L. 11075 (283 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności firmy handlowej „M. Dębicki & Syn" w kwocie 12 zł. 94 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 17 lutego 1896 i dnia 16 marca 1896 każdym razem o gd. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 254 gm. Mielec Ignacego Krępy własnej.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brandt w Mielcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sędowej.

Mielec, dnia 27 listopada 1895.

L. 5965 (234 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole podaje po publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Klebanówce położonej, wedle wyk. hip. 102j tejże gminy Klebanówka dłużnika Motia Goldflies własnej, na zaspokojenie pretensyi W. Tadeusza Fedorowicza w kwocie 350 zł. z 6 prc. odsetkami od dnia 2 stycznia 1891 bieżącemi i w kwocie 500 zł. z 6 prc. odsetkami od dnia 2 stycznia 1892 bieżącemi dnia 18 lutego 1896 i 19 marca 1896 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drug m zaś i poniżej takowej jednak nie niżej sumy 2/3 części ceny szacunkowej z kwoty 2395 zł. aw.

Wadyum wynosi 240 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 2 marca 1895 do tabuli weszli kuratorem p. adw. dr. Kossera ze Zbaraża i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Nowesioło, 18 październ.ika 1895.

L. 34457 (229 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kred. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Fedkowi Miśko Synowi Dańka o zapłacenie kwoty 200 zł. odbędzie się dnia 18 lutego 1896 i dnia 17 marca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr. 49 przymusowa sprzedaż realności whl. 18 ks. gr. gm, Nowosiółki ebjętej, dłużnika Fedka Miśka własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem niewianomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Hillela w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Goldfarba w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, dnia 3 grudnia 1895.

L 10662 (306 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Abrahama Aschkenazego w kwocie 13 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 10 lutego 1896 i 16 marca 1896 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle lwh. 180 B poz. 1 ks. gr. gm. kat. Kniaźdwór, własność Stefana Bezhaczniaka Dmytra stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 180 zł. a realność sprzedaną zostanie na pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej a przynajmniej za cenę szacunkową, zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum ustanowiono na kwotę 18 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 30 listopada 1895.

L. 5009 (326 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 41 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Salomona Barucha Majera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż niepodzielnej 1/4 części posiadłości l. wyk. hip. 51 gminy katastralnej Ciężkowice objętej z przynależytościami dłużniczki Katarzyny 1o Piętakowej 2o Szmacińskiej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 23 stycznia i 26 lutego 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Wilusz w Jaworznie.

Wadyum wynosi 48 zł.

Jaworzno, dnia 14 listopada 1895.

L. 8229 (289 2—3)

C. k. Sad powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Zygmunta Thieberger pko nieobjętej masie spadkowej Jakóba Dattnera i deklarowanym spadkobiercom Rozalii Dattner pto 1800 zł. z przyn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużników nieobjętej masy spadkowej Jakóba Dattnera, oraz spadkobierców Rozalii Dattner własnej w Zadzielu położonej lwh. 147 gm. kat. Zadziele objętej na dzień 14 lutego i 17 marca 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 100 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 985 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec 15 grudnia 1895.

L. 6270 (287 2—3)

Celem zaspokojenia reszty sumy 90 zł. z przyn. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszczędności bocheńskiej w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż 1/3 części z połowy posiadłości lwh. 37 gm. kat. Nieszkowice wielkie objętej dłużnika Franciszka Droździa i połowy realności lwh. 132 ks. gr. gm. Nieszkowice wielkie dłużnika Walentego Skowronka własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 13 lutego i 19 marca 1896, każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Aleksander Runge ck. notaryusz w Wiśniczu.

Wadyum wynosi 45 zł. 35 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz, 23 listopada 1895.

L. 5257 (255 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Getzla Stüba w kwocie 95 zł. z przyn. odbędzie się w tym sądzie dnia 10 lutego i 9 marca 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętej wyk. hip. l. 52 ks. gr. gm. kat. Świerczów Michała Smolenia własnej.

Cena wywołania 590 zł.

Wadyum 59 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 8 listopada 1895.

L. 11190 (273 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności dr. Eisenberga w kwocie 240 zł. z pn. odbędzie się dnia 3 lutego i 7 marca 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności lwh. 13 i 95 gm. Wilkowice dłużniczki Rozalii 1o Dutka 2o Dobijowej własnych.

Cena wywołania 10825 zł.

Wadyum 1082 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 16 grudnia 1895.

L. 9749 (277 3—3)

W dniach 4 lutego 1896 i 4 marca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Lachowce na imię dłużnika Wasyla Fedorków syna Iwana a to. 1) w całości wedle whl. 490, 2) w 1|4 części wedle wyk. hip. l. 486 i 3) w połowie wedle whl. 487 jako własność zapisanej w celu ściągnięcia należytości proszącego w ilości 73 zł. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 392 zł. 50 ct., a wadyum 39 zł. 25 ct. w. a.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 27 listopada 1895.

L. 5996 (288 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Żywcu przeciw Wincentemu Micherdzińskiemu i nieobjętej masie spadkowej ś. p. Katarzyny Micherdzińskiej pto 500 zł. w. a z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Wincentego Micherdzińskiego własnej pod nk. 219 w Żywcu położonej, lwh. 219 ks. gr. gm. miasta Żywca oznaczonej, tudzież własnością będącej posiadłości lwh. 867 tejże księgi na dzień 5 lutego 1896 i na dzień 11 marca 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 74 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 740 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Junger w Zabłociu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Żywiec, 10 września 1895.

L. 9216 (275 3—3)

W dniach 5 lutego 1896 i 5 marca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Łysiec na imię dłużników Mikołaja Pokiziaka i Mateusza Pokiziaka zapisanej wyk. hip. l. 360 objętej w Łyścu położonej w celu ściągnięcia należytości proszącego w ilości 30 zł. 68 ct. w. a. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 220 zł., a wadyum 22 zł.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Mateusza Pokiziaka ustanowiony jest kuratorem Stefan Grobelny w Łyścu.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 4 grudnia 1895.

L. 12111 (256 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 153 zł. 19 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 7 lutego 1896 i dnia 13 marca 1896 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 306 gminy Borowa Jana i Maryanny Mysów własnej.

Cena wywołania 1413 zł. 83 ct.

Wadyum 141 zł. 38 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 29 listopada 1895.

L. 16310 (281 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności bialskiej kasy oszczędności do Franciszka i Maryanny Ostrowskich w kwocie 400 zł. z przyn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 6 lutego i 5 marca 1896 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 144 i 10/36 lwh. 77 w Balinie dłużników własnej.

Cena wywołania 125 zł. i 200 zł.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut sądu

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Keppler z substytucyą adw. dr. Józefa Kremera.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, 16 grudnia 1895.

L. 17209 (261 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego komercyalnego w Kołomyi przeciw Boruchowi Sternbergowi o zapłacenie kwoty 426 zł. 24 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 10 lutego 1896 i dnia 13 marca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 466 ks. gr. gm. Śniatyna pierwsza dziel. objętej Borucha Sternberga własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2150 zł. w. a., zaś wadyum 10 prc. tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Rosenheck w Śniatynie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, 26 listopada 1895.

L. 9215 (274 3—3)

W dniach 5 lutego i 5 marca 1896 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tutejszym ck. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Stary Łysiec na imię dłużników Małanki Fedańko, Anny Fedańko, Justyny z Fedańków i Tacyanny Fedańko zamężnej Kostiuk, a to wedle whl. 30 ks. gr. gm. kat. Stary Łysiec w całości wedle whl. 31 ks. gr. tejże gminy w 1 3 części wedle whl. 32 ks. gr. tejże gminy w 1/3 części i wedle whl. 33 ks. gr. tejże gminy w 1/4 części na tychże wpisanych jako własność w celu ściągnięcia należytości proszącego w ilości 76 zł. 4 ct. z przyn na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 109 zł. 50 ct.

Wadyum 10 zł. 95 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 4 grudnia 1895.

L. 21093 [8946 3—3]

C. k. miejsko deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi nieletniej Olgi Seidler 49 zł. 59 ct. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 26 lutego 1896 i 26 marca 1896 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności wykaz hip. l. 70 gm. katastr. Pokropiwna objętej, Dawida Jung własnej.

Cena wywołania wynosi 150 zł. wa.

Wadyum 15 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, dnia 25 października 1895.

L. 18708 (110 3—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie w kwocie 28 zł. 70 ct. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 25 lutego i 14 kwietnia 1896 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności objęt j wyk. hip. 318 ks. gr. gminy Chołojów masy spadkowej Abrahama Gottlieba własnej.

Cena wywołania 450 zł., wadyum 45 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i nieobjętej masy spadkowej Ryfki z Rufów Gottlieb jest Zdzisław Więckowski z Radziechowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 29 listopada 1895.

L. 17703 (8860 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Marerowi Schifferowi o zapłacenie kwot 600 zł. i 600 zł. odbędzie się dnia 27 lutego 1896 i dnia 27 marca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze Nr. 2 przymusowa sprzedaż realności l. k. 99 w Przemyślu wyk. hip. l. 111 i realności lk. 266 i 266a w Przemyślu położonych, wyk. hip. l. 113 objętych dłużnika Majera Schiffera własnych.

Cenę wywołania stanowią kwoty 8500 zł., względnie 2200 zł., wadyum zaś 10 prc. tychże kwot.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Glanza w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Gansa.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 30 listopada 1895.

L. 34541 (216 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama I. Lednitzera w kwocie 150 zł. z pn. w dniu 17 lutego 1896 i w dniu 16 marca 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż sumy 10000 zł. względnie obecnie już tylko 8000 zł. z przyn. zaintabulowanej na rzecz Pauli Panek w poz. 15 i 25 on. w stanie biernym realności pod lk. 171 dz. IV. w Krakowie położonej lwh. 830 ks. gł. gm. kat. Kraków objętej, Karola Panka względnie obecnie tegoż masy spadkowej i Maryi Panek własnej.

Cena wywołania wynosi 8000 zł.

Wadyum 800 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tomik, zastępcą adwokat dr. Łepkowski.

Kraków, 29 listopada 1895.

L. 34887 (250 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany cywilny w Krakowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej kasy Oszczędności miasta Krakowa przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Wacława Jarego pto 5 rat po 45 zł., 710 zł. 51 ct., 100 zł. etc. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 26 lutego i 22 kwietnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze Nr. 29 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 37 w Krowodrzy położonej lwh. 37 gm. kat. Krowodrza objętej, masy spadkowej po śp. Wacławie Jarym własnej, cena szacunkowa a zarazem wywołania 17000 zł., wadyum 1700 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Schwarz.

Kraków, 19 sierpnia 1895.

L. 18721 (258 1—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie w kwocie 148 zł. 32 ct. wa. z pn. od będzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 25 lutego i 14 kwietnia 1896 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności objętej wyk. hip. 37 ks. gr. gminy Brodopolce dłużnika Mojżesza Distenfelda własnej.

Cena wywołania 348 zł., wadyum 34 zł. 80 ct. wa.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Piotr Bugiel z Radziechowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 30 listopada 1895.

L. 15528 (237 1—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Seliga Gertel w kwocie 13 zł. 76½ ct. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 25 lutego i 14 kwietnia 1896 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 291 ks. gr. gminy Witków nowy dłużnika Józefa Sośnickiego syna Jana własnej.

Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł. wa.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więckowski w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 25 listopada 1895.

L. 1057 (337)

Celem stałego obsadzenia opróżnionej hurtowej sprzedaży materyałów tytoniowych i stemplowych w Potoku złotym rozpisuje się niniejszem licytacyę w drodze pisemnych ofert.

Hurtownia ta przydzieloną jest do poboru tytoniu do fabryki tytoniowej w Monasterzyskach; stemple zaś i weksle pobiera w c. k. Urzędzie podatkowym w Potoku złotym.

Obrót materyałów tytoniowych w tej hurtowni wynosił w roku 1895 kwotę 17691 zł. 30 ct., z czego 1913 zł. i 61 ct. przypada na sprzedaż a la minuta.

Stempli i weksli sprzedała ta hurtownia w powyższym okresie czasu za 2877 zł. i 95 ct.

Opieczętowane pisemne oferty, ostemplowane na 50 ct., zaopatrzone w wadyum dziewiętnastu zł. 13 ct. wa. w gotówce lub papierach wartościowych, dalej świadectwo pełnoletności i moralności, tudzież dowód władania językiem polskim i niemieckim w piśmie i mowie należy wnosić najpóźniej do 8 lutego 1896 godziny 1-ej z południa na ręce c. k. dyrektora stanisławowskiego c. k. okręgu skarbowego, poczem takowe dnia następnego zostaną otwarte.

Oferty w ten sposób nie zaadstrowane nie będą uwzględnione.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wyraźnie wolny wybór między oferentami.

Dalsze warunki przeglądnąć można w Nadzorach c. k. straży skarbowej i w c. k. dyrekcyi okręgu skarbowego.

Stanisławów, dnia 10 stycznia 1896.

L. 17516 (109 1—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie w kwocie 86 zł. 45 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w sali rozpraw nr. 8 w dniu 25 lutego i 14 kwietnia 1896 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż posiadłości gruntowej objętej wyk. hip. l. 30 ks. gr. gminy Wulka suszańska dłużnika Konrada Kłymyszyna własnej.

Cena wywołania 440 zł.

Wadyum 44 zł. a. w.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więckowski w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 27 listopada 1895.

L. 5388 (8975 1—3)

C k. Sąd powiatowy Kęcki w sprawie egzekucyjnej Emila Blumenfelda przeciw Eliaszowi Adlerowi o 215 zł. 20 ct. z pn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż 4/7 części realności lwh. 126 gm. Nowa wieś objętej Rozalii Adlerów Eichnerowej teraz Abrahama Eichnera własnej w budynku sądowym w dwóch terminach a to dnia 26 lutego i 26 marca 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 240 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze sądowej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiony Julian Sporn w Kętach.

Kęty, 16 listopada 1895.

L. 5387 (8974 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Kęcki w sprawie egzekucyjnej Emila Blumenfelda przeciw Eliaszowi Adlerowi o 215 zł. 20 ct. z pn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż 2/7 części realności lwh. 126 gm. Nowawieś objętej dawniej Eliasza Adlera teraz Abrahama Eichnera własnej w budynku sądowym w dwóch terminach a to dnia 27 lutego i 27 marca 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 126 zł., wadyum 10 proc. ceny wywołania. Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w Registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiony Julian Sporn w Kętach.

Kęty, 16 listopada 1895.

L. 4272 (8882 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Jana Zuchowicza w kwocie 9 zł. 91 ct. z pn. dnia 10 marca 1896 i 14 kwietnia 1896 każdym razem o godz 9 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 210 gminy Skawina Ferdynanda Jodłowskiego własnej

Cena wywołania wynosi 151 zł. 50 ct.

Wadyum 15 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski z substytucyą dr. Goldberga kandydata adwokatury w Skawinie.

Skawina, 10 października 1895.

L. 5139 (8930 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do wiadomości, że dnia 19 marca i 9 kwietnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż jednej czwartej części realności lwh. 77 ksiąg gruntowych dla gminy Łężyny objętej, na własność Sebestyana Marchewki zaintabulowanej celem zaspokojenia pretensyi Sali Herscha Zingera w kwocie 4 zł. 70 ct. wa. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 154 zł. 20¼ ct., wadyum kwota 15 zł. 43 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.

Żmigród, 23 listopada 1895.

L. 8014 (8866 1—3)

Dnia 26 marca i dnia 23 kwietnia 1896 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod l. s. 5 w Janowie położonej wyk. hip. l. 79 tej gminy objętej dłużniczki hipotecznej Diny Fuchs, urodzonej Süsser własnej na rzecz kasy pożyczkowej gminy Janowa dla wydobycia sumy 39 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 1011 zł. 30 ct.

Wadyum 101 zł. 13 ct. wa.

Reszta warunków, akta i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest dr. Abraham Wiesenberg c. k. notaryusz w Janowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 30 września 1895.

Konkursa.

L. 109 (264 3—3)

W wykonaniu uchwały Rady miejskiej z dnia 30 grudnia 1895 ogłasza się niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczną 350 zł. w. a.

Termin do wnoszenia podań na ręce Magistratu ustanawia się do końca lutego 1896.

Z Magistratu kr. woln. miasta w Dolinie 11 stycznia 1896.

L. 237 (312 2—3)

Celem rozdania w roku bieżącym trzech posagów po 150 zł. wa. z fundacyi posagowej gminy miasta Lwowa imienia „Arcyksiężniczki Gizeli“, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 stycznia br.

Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania.

1. po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu osierocone.

2. przynależne do gminy miasta Lwowa.

3. wieku niemniej jak ukończonych lat 16, nie więcej nad lat 24.

4. ubogie,

5. dobrego zachowania się, i

6. ktore ukończyły przynajmniej trzecią klasę w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.

Dotyczące podania, opatrzone w metryki urodzenia, parafialne poświadczenia śmierci rodziców i świadectwa szkolne, wniesione być mają w powyższym terminie do Magistratu, gdyż podania wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Ubóstwo i dobre zachowanie się jakotéż stosunki, uzasadniające przynależność do gminy miasta Lwowa, mogą być na podaniach poświadczone przez dotyczące urzędy duchowne i cywilne.

Magistrat król. stoł. miasta

Lwów, dnia 4 stycznia 1896.

L. 431 (294 2—3)

Przy sądzie powiatowym w Ulanowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25 prc. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o tę lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 16 lutego 1896 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 11 stycznia 1896.

Kuratele.

L. 28477 (321 1—3)

Amelia Sammetowna z Tarnowa lat 26 licząca uznana za umysłowo-chorą.

Kuratorem dla niej ustanowiony Leon Sammet z Tarnowa.

C. k. Sąd pow. miej.-deleg.

Tarnów, dnia 19 listopada 1895.

L. 8756 (323 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie ustanowił nad Heleną Ciastko z Mogielnicy kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem zamianowany Aleksander Chudy z Mogielnicy.

Budzanów, dnia 26 września 1895.

L 5009 (307 1—3)

Anielę Huba z Rudz za bezwłasnowolną uznano a kuratorem dla niej Karola Kolca z Rudz z ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy

Zator, dnia 13 października 1895.

L. 15563 (233)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu uznaje Wincentego Olszańskiego z Kidałowic marnotrawcą i ustanawia dlań kuratorem Tomasza Zgryźniaka Kidałowic.

Jarosław, 16 listopada 1895.

L. 6554 (195 1—3)

Józefa Gospodarskiego z Klimkowiec uznano marnotrawcą, kuratoram dla tegoż ustanowiono Wasyla Sawicza z Klimkowiec.

C. k. Sąd powiatowy

Nowesioło, 21 października 1895.

L. 16038 (200 1—3)

Jan Litak, syn Tomasza, z Glinika uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiony Jan Litak, syn Jana.

C. k Sąd powiatowy

Ropczyce, 30 listopada 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3267 (131 3—3)

Do spadku po Józefie Bienstocku w Żydaczowie 14 grudnia 1891 ab intestato zmarłym konkuruje wnuk jego Hersch Jankel 2 im. Bienstock z miejsca pobytu nieznany, którego Sąd tutejszy wzywa by w przeciągu roku zgłosił się i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie z oświadczonymi dziedzicami i z kuratorem Berlem Bienstockiem z Żydaczowa dla niego ustanowionym przeprowadzonym będzie.

Żydaczów, 1 października 1893.

L. 16884 (280 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Kostkę, że Salomon Schertz pod dniem 23 listopada 1895 do l. 16884 wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 181 zł. 35 ct., na który termin w tut. sądzie do rozprawy na 21 stycznia 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi Emilowi Witkiewiczowi z Brzozowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Stanisława Kostkę, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 23 listopada 1895.

L. 73538 (291 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia wskutek wniesionego przez Abrahama i Amelię małż. Mohr pod dniem 27 grudnia 1895 pozwu przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Liepemu Lieberbaumowi względnie tegoż niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom o extabulacyę prawa najmu ze stanu biernego 1/6 części realności pod l. 525¾ we Lwowie dla tychże pozwanych kuratorem ad actum w osobie p. adwokata dr. Weissberga z zastępstwem adw. dr. Fläschnera, doręcza pierwszemu z nich pozew, na który do rozprawy sumarycznej termin na dzień 3 lutego 1896 wyznacza.

Równocześnie wzywa Sąd niniejszym edyktem Liepego Lieberbauma, tudzież spadkobierców jego, aby osobiście się zgłosili lub innego zastępcę sobie obrali, oraz celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, 28 grudnia 1895.

L. 20 (272 3—3)

Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował na mocy §. 301 p. k. dla I. zwyczajnej kadencyi Sądów przysięgłych w roku 1896 przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż Sądu przewodniczącym — zaś radców: Antoniego Reinwartha, Karola Zollnera, dr. Tadeusza Poźniaka, Jerzego Kuźmę, Józefa Schabenbecka i Wilhelma Seidler Wislańskiego zastępcami przewodniczącego Sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi, rozpoczną się dnia 24 lutego 1896 o godzinie 9 przed południem.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, 6 stycznia 1896.

L. 47382 (135 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych firmę K. Stiassny & Söhne, firmę Prager & Newikluf i Noego Strakoscha, iż uchwałą z dnia 31 grudnia 1892 l. 44279 egzekucyjna licytacya ruchomości Izaaka Katza protokołem z 29 października 1877 l. 51030 i protokołem z 6 października 1879 l. 45267 zajętych, na których rozszerzenie prawa zastawu dla ich pretensyi zanotowano dozwoloną została.

Powyższą uchwałę doręcza się z miejsca pobytu niewiadomym wyżej wymienionym wierzycielom do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Sołowija z zastępstwem adwokata dr. Kwiatkowskiego ustanowionego kuratora.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 7 września 1895.

L. 16200 (53 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi wzywa każdego ktoby posiadał weksel z daty Kosów 1 lutego 1894 na 500 zł. w 6 miesięcy od daty płatny przez Abrahama Eifermana wystawiony a przez Mosesa Vogel akceptowany i przez Abrahama Eifermana in bianco żyrowany, aby w przeciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w ck. sądzie obwodowym w Kołomyi tem pewniej się zgłosił, ile że w przeciwnym razie po upływie tego terminu weksel ten na żądanie stowarzyszenia komercyalno kredytowego w Kossowie uznany zostanie za amortyzowany.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 12 października 1895.

L. 58362 (136 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie do sprawy lwowskiego szpitala izraelickiego o zniesienie współwłasności realności we Lwowie położonej whl. 246 śródm. objętej ustanawia adwokata dr. Schaffa z zastępstwem przez adwokata dr. Czeszera na kuratora dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Leiby Thala, Rückli Reischer i Schmelkego Reischer i zawiadamia ich o tem z wezwaniem, aby do swej obrony służące kroki uczynili, kuratorowi potrzebną informacyę udzielili i o tem sądowi donieśli.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 7 grudnia 1895.

L. 707 (295 2—3)

W dniu 1 września 1895 zmarł w Warszawie ś. p. Józef Oczapowski były profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie z pozostawieniem kodycylu z daty Kraków 2 stycznia 1895.

Ponieważ sądowi spadkobiercy ś. p. Józefa Oczapowskiego z ustawy do spadku konkurujący nie są wiadomi, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby z jakiegobądź tytułu do spadku tego prawo sobie rościliby wykazując swe prawa dotyczące oświadczenia się, w przeciągu jednego roku do sądu wnieśli, w razie bowiem przeciwnym, pertraktacya tego spadku tylko ze zgłaszającą się dotąd wdową Eugenią Oczapowską i tymi, którzy ewentualnie się zgłoszą, przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd miej.-deleg.

Kraków, 12 stycznia 1896.

L. 85854 (311 2—3)

C. k. Sąd powiatowy mdlg. S. I. we Lwowie oznajmia nieobecnemu Ch. Ellnerowi, że przeciw niemu przez Minę Seller pozew o zapłacenie kwoty 47 zł. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Ch. Elnera nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Piątkowskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Dobieckiego i powyższy pozew wyznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 31 stycznia 1896 o godzinie 4 po południu w sali nr. II. mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Ch. Ellnera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 4 grudnia 1895.

L. 18029 (322 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Zychowiczów, że Jan Solecki pod dniem 12 grudnia 1895 do l. 18029 wniósł przeciw nim i tow. pozew o zapłatę kwoty 25 zł., na który termin w tut. sądzie do rozprawy drobiazgowej na dzień 16 stycznia 1896 o godz. 9 rano wyznaczono pozew ten ustanowionemu dla nich kuratorowi Jędrzejowi Maternie i Haczowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Jana i Jędrzeja Zychowiczów, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 13 grudnia 1895.

L. 4 (309 2—3)

Dr. Wincenty Daniec wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Brzozowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów,

Przemyśl, 7 stycznia 1896.

L. 10740 (335 2—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia Antoniego Kowalskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Feliks Zieliński wniósł przeciw niemu dnia 22 listopada 1895 l. 10740 pozew sumaryczny o wręczenie kontraktu kupna sprzedaży względem połowy p. gr. 951 objętej wyk. 88 ks. gr. dla gminy katastr. Romanowesioło lub zapłacenie 227 zł., że termin do rozprawy sumarycznej na 24 stycznia 1896 godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego adwokata dr. Kosser w Zbarażu kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanego, aby temu kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi lub sądowi innego wskazał zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, 23 listopada 1895

L. 1230 (175 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Bałamuta, że Lemel Senft wniósł przeciw niemu pozew dnia 8 listopada 1895 l. 12039 o zapłacenie 40 zł. 60 ct. w. a. wskutek czego termin de rozprawy na 30 stycznia 1896 o 9 rano wyznaczono i że dla niego Leopolda Hetpera z Dębicy kuratorem ustanowiono.

Wzywa się go, aby kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił.

Dębica; 12 listopada 1895.

L. 11087 (84 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni w sporze Józefa Wełny przeciw Psachie Schanzerowi i spól. o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 86 gm. Bochnia dla niewiadomych z miejsca pobytu współpozwanych Racheli Nebenzahl, Leizora Sobla i Chaskla Münzera ustanawia kuratorem adwokata dr. Wcisłę z Bochni i wzywa ich, by praw swych osobiście lub przez swego zastępcę bronili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 11 listopada 1895.

L. 22250 (97 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Herischa vel Herscha Kirschnera, że Ciwie Kehl przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. prośbę wniosła, któremu żądaniu uchwałą z dnia 28 grudnia 1895 l. 22250 zadość uczyniono, oraz ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Peipera.

Poleca się zatem pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wezas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 28 grudnia 1895.

L. 11088 (85 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni w sporze Józefa Wełny pko Psachie Schanzerowi i spóln. o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 87 w Bochni dla niewiadomych z miejsca pobytu współpozwanych Racheli Nebenzahl, Leizera Sobla i Chaskla Münzera ustanawia kuratorem adwokata dr. Wcisłę z Bochni i wzywa ich, by praw swych osobiście lub przez swego zastępcę bronili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 11 listopada 1895.

L. 36955 (81 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Teklę Uszkównę, że dla niej w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Kazimierzowi Uszko pto 150 zł. z przyn. kuratorem adwokat dr. Buś z Tarnowa ustanowiony został i że służy jej prawo innego pełnomocnika sobie ustanowić.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Tarnów. 27 grudnia 1895.

L. 13548 (82 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza, że Józefowi Wodeckiemu z Hałcnowa zaginęła polica ubezpieczeń na życie Towarzystwa „Riunione Adriatica di Sicurta“ w Tryeście z daty 27 czerwca 1861 l. 14243 na kwotę 200 zł. opiewająca.

Wzywa się zatem wszystkich tych, w których ręku polica ta się znajduje, by takową od daty ogłoszenia edyktu w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni tem pewniej okazali, inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu polica ta za pozbawioną wszelkiej mocy uważaną będzie.

Biała, 16 grudnia 1895.

L 120.8 (13? 3—3)

Sprostowanie.

Tus. edykt z dnia 28 maja 1895 l. 3349 w sprawie egzekucyjnej Mateusza Krochmaluka przeciw Abrahamowi i Małce Samueli pto 91 zł. z pn prostuje w ten sposób że dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem notaryusza Jana Ludkiewicza w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, 19 grudnia 1895.

L. 8908 (144 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, iż dnia 30 grudnia 1895 w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych wpisał firmę stowarzyszenia „Bank zaliczkowy w Olesku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, oraz że przedmiotem przedsiębiorstwa jest pod warunkami, o ile możności najdogodniejszemi, przychodzić z pomocą ludności okręgu sądowego Olesko w jej potrzebach pieniężnych.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Dyrekcya stowarzyszenia składa się z członków tegoż ks. Marcelego Piątkowskiego, ks. Aleksandra Lewickiego i Jezaja Münza, a ich zastępcami Maryan Kawecki, Bazyli Marcyniuk i dr. Tomasz Piotrowski, którzy wszyscy są w Olesku zamieszkali.

Podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, że podpisujący do firmy stowarzyszenia stampilią wyciśniętej swoje podpisy dołączają.

Do ważności zobowiązań wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwu członków Dyrekcyi.

Odpowiedzialność członków jest nieograniczona, każdy członek ręczy czterokrotnym swoim udziałem.

Udział każdego członka wynosić będzie 10 koron, która to wysokość może być uchwałą Ogólnego zgromadzenia zmienioną.

Udział ten może być wypłaconym albo zaraz przy przystąpieniu lub uskutecznionym wkładkami częściowymi przynajmniej po dwie korony w przeciągu jednego roku.

Dopóki udziały nie dosięgną swojej wysokości, Dyrekcya strącać będzie przy udzielaniu pożyczek 3 prc. takowych na rzecz udziałów.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach towarzystwa wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i podpisywane będą przynajmniej przez dwóch członków Dyrekcyi, zaproszenia zaś na ogólne zgromadzenie, jeżeli nie pochodzą od Dyrekcyi, podpisuje prezes i sekretarz Rady nadzorczej pod napisem „Rada nadzorcza Banku zaliczkowego w Olesku, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“. N. N. prezes. N. N. sekretarz.

Publiczne ogłoszenia umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich.

Złoczów, 31 grudnia 1895.

L. 12704 (161 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie, zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Zofię Dzianosz, że przeciw niej wniósł Franciszek Gawron pozew de pr. 17 grudnia 1895 l. 12704 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 70 zł., i że wydając wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z 19 grudnia 1895 l. 12704 doręczonym został ustanowionemu dla niej kuratorowi dr. Malcowi z substytucyą adw. dr. Alsa w Rzeszowie i poleca jej, aby temu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika obrała, i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Rzeszów, 19 grudnia 1895.

L. 13416 (176 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Wulla, że celem doręczenia mu tusądowej uchwały z dnia 7 listopada 1895 l. 11646 jakoteż i dalszych uchwał w sprawie egzekucyjnej Nussima Kalmusa a względnie Chaima Leiby Fränkla przeciw niemu pto 600 zł., 300 zł. i 600 zł. w. a. z pn. wydać się mających, ustanowiono dla niego kuratorem dr. Tytusa Przesmyckiego c. k. notaryusza w Haliczu i temuż tę uchwałę doręczono.

Halicz, 14 grudnia 1895.

L. 25967 (169)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie oznajmia, iż w r. 1896 wpisy do rejestrów handlowych w dziennikach: „Wiener Zeitung“, „Gazeta Lwowska“ i „Przegląd prawa i administracyi“, zaś do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w dziennikach „Gazeta Lwowska“ i „Przegląd prawa i administracyi“ ogłaszane będą.

Stanisławów, 30 grudnia 1895.

L. 21449 (167)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie podaje do publicznej wiadomości, że równocześnie polecono prowadzącemu tusądowe rejestra wpisanie w rejestra dla stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych przy firmie „Towarzystwo bankowe w Stanisławowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, 1) że na walnem zgromadzeniu 27 maja 1895 w Stanisławowie odbytem zmieniono, a względnie uzupełniono §§. 6, 9, 10, 30, 37, 45, 60 i 61 statutu z daty Stanisławów 7 stycznia 1892 i 2) że na temże walnem zgromadzeniu w miejsce dotychczasowych członków dyrekcyi Joela Halperna, Michała Halperna (junior) i Henryka Sprechera, wybrano Jakóba Horowitza, Rafaela Weissbacha i Józefa Kurzera, kupców w Stanisławowie zamieszkałych.

Stanisławów, 16 grudnia 1895l

L. 25704 (168 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Rittermanna, że na prośbę Karola Merwitza uchwałą tegoż sądu obwodowego z dnia 26 maja 1894 l. 10421 zezwolono na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Kałusz dnia 8 maja 1894 na zaintabulowanie Alfreda i Stanisławy Maryi Antoniny 3 im. Domainów w miejsce Anastazego Rittermanna za właścicieli majętności „Folwark Kopanka“ wyk. hip. l. 246 i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Buczyńskiemu, przyczem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.

Stanisławów, 30 listopada 1895.

L. 27324 (165 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mendla (Majera) Dawida, że na prośbę Szymona Goldberga wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Maciejowi Krobickiemu z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 14 grudnia 1895.

L. 23939 (164 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie czyni wiadomem, iż na prośbę Sobel Helwin wdrożył postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej Towarzystwa bankowego w Stanisławowie Nr. 204, opiewającej na imię Salamona Weissbacha a na kwotę 368 zł. 23 ct. i książeczki wkładkowej Banku związku właścicieli realności i gruntów w Stanisławowie Nr. 355 opiewającej na imię Sobel Helwin, a na kwotę 149 zł. 79 ct. w. a.

Wzywa się zatem obecnych posiadaczy takowych, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu sądowi tutejszemu przedłożyli, gdyż po upływie bezskutecznym tego terminu takowe na ponowne żądanie jako amortyzowane uznane zostaną.

Stanisławów, 9 listopada 1895.

L. 20625 (162)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, iż równocześnie polecono prowadzącemu tusądowe rejestra, aby wpisał w rejestra dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Bank kredytowy dla kupców i rzemieślników w Stanisławowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną 5 krotną poręką“, że na walnem zgromadzeniu w Stanisławowie dnia 23 lutego 1895 odbytem 1) zmieniono §§. 26 i 36 statutów z daty Stanisławów dnia 26 marca 1892, 2) wybrano członków Dyrekcyi w osobie Ozyasza Borala, Schulima Hechta i Oskara Brandlera — pierwszych dwóch właścicieli realności w Stanisławowie, zaś trzeciego właściciela młyna w Opryszowcach zamieszkałych.

Stanisławów, 16 grudnia 1895.

L. 24947 (166)

C. k. Sąd obwodowy tutejszy celem doręczenia uchwały z dnia 3 sierpnia 1893 l. 16208 rozporządzającej na rzecz Katarzyny i Szymona Jackowskich intabulacyę prawa własności realności wykazem hipotecznym 994 gminy katastr. Stanisławów objętej, przedtem na Annę Wasilewską zapisanej dla niewiadomych z miejsca pobytu Teodora i Katarzyny Karpielów ustanawia tutejszego adwokata dr. Krobickiego kuratorem ad actum..

Stanisławów, 30 listopada 1895.

L. 8384 (148 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Birczy zawiadamia, że w dniu 21 lutego 1894 zmarła w Brzyzawie Pelagia Markowicz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Do spadku po niej są powołani nieznan z miejsca pobytu Dańko i Jędrzej Markowicze, tudzież spadkobiercy zmarłego w Łańcucie Jana Markowicza, o których sądowi niewiadomo czy i jacy istnieją.

Wzywa się przeto Dańka i Jędrzeja Markowiczów, tudzież spadkobierców Jana Markowicza, by w przeciągu jednego roku zgłosili się w sądzie tutejszym i wnieśli oświadczenia do spadku, gdyż w przeciwnym razie nieznani spadkobiercy Jana Markowicza zostaną przy dalszej pertraktacyi tego spadku pominięci a co do innych zostanie spadek z ustanowionym kuratorem Mikołajem Markowiczem z Brzyzawy przeprowadzonym.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, 29 września 1895.

Spis adwokatów

wpisanych na listę lwowskiej Izby Adwokatów po koniec roku 1895.

L w ó w.

PP. Dr. Dr. Ambes Maurycy, Aschkenase Tobiasz, Balko Władysław, Bałaban Wincenty, Bieliński Stanisław, Bliziński Kazimierz, Błażejowski Bronisław, Bodek Maksymilian, Bund Salamon, Byk Emil, Czarnik Kazimierz, Czaykowski Jan, Czaykowski Robert, Czemeryński Ignacy, Czeszer Józef, Dąbrowski Paweł, Diamand Jakób, Dobiecki Stanisław, Dobrzański Jan, Dornbach Julian, Dulęba Władysław, Dzięózielewicz Antoni, Dziubiński Marceli, Fedak Stefan, Feiles Edward, Feiles Izydor, Flaeschner Szymon, Frenkel Hieromin, Bolesław Stefan, Gorecki Władysław, Gottlieb Henryk, Grek Michał, Gruder Leon Ludwik, Hahn Stanisław, Holzer Wilhelm, Horowitz Jakób, Horwath Adam, Ilewicz Julian, P. Jakubowski Henryk, PP. Dr. Dr. Jekeles Maurycy, Kahane Mojżesz, Kamieński Edmund Nikodem. P. Kamieński Marek Karol, PP. Dr. Dr. Klarfeld Leon, Kohn Józef, Kopecki Henryk, Kos Andrzej, Kosiński Adam, P. Kostrakiewicz Mikołaj, PP. Dr. Dr. Krater Fryderyk, Kraus Maksymilian, Krosiński Włodzimierz, Krygowski Kazimierz, Krzyżanowski Stanisław, Kuczkiewicz Jan, Kulikowski Wiktor, Kwiatkowski Ferdynand, Landesberger Salamon, Lewicki Konstanty, Lilien Edward, Lilienfeld Zygmunt, Lisiewicz Aleksander, Lisiewicz Zygmunt, Loewenstein Natan, Łękawski Marceli, Łoziński August, Majewski Leszek Leonard, Majewski Władysław, Małachowski Godzimir, Margasz Władysław Józef. Maryański Aleksander, Marynowski Zygmunt, Max Henryk, Menkes Adolf, Mikuliński Karol Jan, Nurkowski Feliks, Obmiński Stanisław, Ostrożyński Władysław, Pająk Józef, Paneth Seweryn, Pawęcki Leon, Październa Karol, Pohl Samuel, Pomianowski Aleksander, Popiel Juliusz, Piątkowski Józef, Raabe Jakób, Rares Adolf, Reich Bernard, Reiss Albert, Reiss Jakób, Rogalski Aleksander, Roiński Emanuel, Romanowski Erazm, Rosmarin Adolf Abraham, Schaff Szymon, Schrenzel Mojżesz Abraham, Schier Aleksander, Semilski Teobald, Sitnicki Maryan, Skałkowski Tadeusz, Skowroński Zygmunt, Sokal Maksymilian, Sołowij Tadeusz, Soroń Franciszek, Srokowski Teofil, Stand Ozyasz, Starczewski Stanisław, Steczkowski Jan Kanty, Święcicki Witold, Szydłowski Henryk, Szydłowski Tadeusz, Szwedzicki Bazyli, Tabaczyński Stanisław, Tenner Berl Bernard, Till Ernest, Waldmann Saul, Weinberg Salamon, Weiss Adolf, Weisstein Michał, Vogel Aleksander Bronisław, Zbyszewski Stanisław, Zion Leon.

G r ó d e k.

P. Dr. Ozarkiewicz Longin.

Lubaczów.

P. Turzański Albin, P. Dr. Szłapa Jakób.

R a w a.

PP. Dr. Dr. Bernfeld Herman, Jamiński Dyonizy, Segal Abraham.

S o k a l.

PP. Dr. Dr. Filipowski Waleryan, Fraenkel Samuel, Goldfarb Leon, Pawłowski Robert, Wejda Władysław.

S z c z e r z e c.

P. Dr. Lityński Jan.

Ż ó ł k i e w.

PP. Dr. Dr. Korol Michał, Maciulski Włodzimierz.

B r z e ż a n y.

PP. Dr. Dr. Czajkowski Andrzej, Schätzel Stanisław, Schüssel Adolf, Schenker Mojżesz.

B u r s z t y n.

PP. Dr. Dr. Lehmann Albin, Schweizer Karol.

P o d h a j c e.

PP. Dr. Dr. Pawlikowski Kazimierz, Roth Maurycy.

P r z e m y ś l a n y.

PP. Dr. Dr. Kohl Izaak recte Izydor, Schenker Jakób.

R o h a t y n.

PP. Dr. Dr. Lipiner Maurycy, Mańkowski Wiktoryn.

K o ł o m y j a.

PP. Dr. Dr. Allerhand Abraham, Daniłowicz Seweryn, Dębicki Teofil, Dudykiewicz Włodzimierz, Freudenberg Jan, Haczewski Stanisław, P. Herdliczka Adolf P. Dr. Hulles Mojżesz, P. Ilnicki Paweł, PP. Dr. Dr. Jurczenko Bazyli Kraśnicki Tadeusz. Maramorosz Kajetan Milgrom Edward, Rittigstein Jakób, Schuster Ezechiel, Stauber Waleryan, Trachtenberg Maksymilian, Wieselberg Simche vel Szymon, Zipser Łazarz.

H o r o d e n k a.

PP. Dr. Dr. Białkowski Bolesław, Markus Naftali Henryk, Okuniewski Teofil.

K o s s ó w.

PP. Dr. Dr. Korpiński Maryan, Wilkowski Emil

Ś n i a t y n.

P. Kawecki Władysław, PP. Dr. Dr. Rosenheck Wilhelm, Ziemba Wiktor.

Z a b ł o t ó w.

P. Simonowicz Paweł.

S t a n i s ł a w ó w.

PP. Dr. Dr. Blaustein Salamon, Bucić-Divan Feliks. Buczyński Meliton, Falk Hermann, Falk Izydor, Fischler Eliasz, Fischler Michał, Gelehrter Salamon, Hanslich Boruch Szymon, Katzenellenbogen Ludwik, Krobicki Maciej, Kwiatkowski Karol, Liebesmann Bogumił recte Rachmiel, Lorsch Edmund, Majeranowski Jan, PP. Dr. Dr. Mandyczewski Jan, Sager Mojżesz, Sokal Mojżesz, Szydłowski Waleryan, Zins Zygmunt.

B u c z a c z.

PP. Dr. Dr. Alter Leon, Ausschnitt Izydor, Hubrich Teodor, Reiss Emanuel.

D e l a t y n.

P. Dr. Berlstein Izaak Mayer.

K a ł u s z.

PP. Dr. Dr. Didoszak Bazyli, Stanecki Mieczysław, Wittlin, Baruch (sen.).

M o n a s t e r z y s k a.

P. Dr. Chameides Leibisch vel Leon.

N a d w ó r n a.

PP. Dr. Dr. Bardach Karol, Frey-Dawid

T ł u m a c z.

P. Dr. Orłowski Stanisław.

T y ś m i e n i c a.

P. Dr. Słotwiński Zdzisław.

T a r n o p o l.

PP. Dr. Dr. Binder Joachim, Blausztein Calel, Osillik Bronisław, Glogier Stanisław, Gromnicki Feliks, Horowitz Jakób, Kwiatkowski Alfred, Landau Michał, Landesberg Juda Wiktor, Langer Adolf, Leiblinger Zygmunt, Łuczakowski Włodzimierz, Mantel Jonasz, Parnass Marek, Pohorecki Stanisław, Schmidt Raimund, Schwartz Herman, Sygall, Eliasz Abraham, Trzecieniecki Tadeusz, Weisstein Józef, Zarzycki Włodzimierz.

B o r s z c z ó w.

PP. Dr. Dr. Dorundiak Michał, Komerine Mojżesz.

C z o r t k ó w.

PP. Dr. Dr. Czaczkowski Antoni, Diamant Izydor, Horbaczewski Antoni, Grzybowski Ludwik.

H u s i a t y n.

P. Dr. Nathansohn Henryk.

K o p y c z y ń c e.

P. Dr. Braun Józef.

S k a ł a t.

PP. Dr .Dr. Ehrlich Aron, Letz Mayer.

T ł u s t e.

P. Dr. Kronik Marek.

T r e m b o w l a.

PP. Dr. Dr. Blaustein Józef, Frisch Abraham Hirsch.

Z a l e s z c z y k i.

PP. Dr. Dr. Stoklasa Emil, Schauer Łazarz,

Z b a r a ż.

PP. Dr .Dr. Kosser Ber Józef, Stein Natan.

Z ł o c z ó w.

PP. Dr. Dr. Billet Dawid, Heyne Ludwik, Kołaczkowski Eugeniusz, Luka Anzelm, Mijakowski Abdon, P. Rożankowski Longin, dr. Wittlin Baruch (junior).

B r o d y.

P. Dr. Braun Maurycy, Byk Jakób, Dolżycki Jan, Gross Bernard, Kiniower Chaim Saul, Wagner Samuel.

B u s k.

P. Dr. Schorr Arnold.

Kamionka Strumiłowa.

PP. Dr. Dr. Kalfiński Waleryan, Krówczyński Maryan.

R a d z i e c h ó w.

P. Dr. Alter Bernard.

Z b o r ó w.

P. Dr. Nagler Maksymilian.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 3 stycznia 1896

L. 486 (154 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że wskutek prośby z dnia 3 stycznia 1896 do l. 486 Roberta Wilhelma 2 im. Domsa, Emy Kornelii 2 im. z Domsów Tauschińskiej i dr. Godzimira Małachowskiego przeciw Jadwidze Camil, wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 250 zł. z przyn. i kosztami z potrąceniem 36 zł. 68 ct. zastrzegając trzydniowy termin do zapłaty lub wniesienia zarzutów.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Jadwigi Camil nie jest wiadome, został dla niej adw. dr. Łoziński kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowany.

Wzywa się zatem p Jadwigę Camil, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 4 stycznia 1896.

L. 46316 (153 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sprawie przeprowadzenia ostatecznego działu spadku względnie funduszów w depozycie sądowym w masie zmarłego dnia 12 czerwca 1845 w Przemyślu rz. kat. biskupa śp. Franciszka Ksawerego de Abgaro Zacharyasiewicza przechowanych ustanowił:

a) dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Tekli Rożańskiej i Antoniego Rożańskiego, względnie dla niewiadomych tychże spadkobierców lub prawonabywców kuratorem adw. dr. Rogalskiego a jego zastępcą adw. dr. Bałłabana;

b) dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Heleny Czaykowskiej i Teresy Petrowicz, względnie dla niewiadomych tychże spadkobierców lub prawonabywców kuratorem adw. dr. Roberta Czaykowskiego a jego zastępcą adw. dr. Kulikowskiego.

Wzywa się zatem powyższych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, aby celem obrony możliwych swych praw do ustanowionych kuratorów we Lwowie zamieszkałych się zgłosili lub innego zastępcę sobie obrali.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 21 grudnia 1895.

L. 11213 (104 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Naścię Rogal z Białej, że ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw. dr. Horbaczewskiego celem doręczenia tusąd. uchwały spadkowej z dnia 3 września 1880 l. 8261.

C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 21 czerwca 1895.

L. 16973 (108 1—3)

Zawiadamia się nieobecnego Kajetana Kanię, że rezolucyę licytacyjną z 26 września 1895 l. 9569 w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego królestwa Galicyi przeciwko niemu i Józefowi Przydziałowi o 77 zł. 21 ct. doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Ujejskiemu.

C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, 20 grudnia 1895.

L. 6476 (113 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Wojciecha Dzidę z Podstolic, że celem doręczenia temuż rezolucyi tutejszosądowej z dnia 14 września 1895 l. 6476 ustanowiono dlań kuratora w osobie p. Franciszka Aywasa z Wieliczki.

C. k. Sąd powiatowy.
Wieliczka, 14 września 1895.

L. 1283 (117 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Maksa Pitscha, że na prośbę Mechla i Beili Racheli małżonków Pitschów wydał dnia dzisiejszego przeciw niemu nakaz zapłacenia jednej szóstej części sumy 170 zł. z przyn. i że nakaz ten doręczono ustanowionemu kuratorowi dr. Korolowi adwokatowi w Żółkwi.

Wzywa się tedy Maksa Pitscha, aby ustanowionemu kuratorowi wszelkie do obrony służące środki dostarczył lub w sądzie osobiście się zgłosił, gdyż złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Żółkiew, 8 czerwca 1894.

L. 73853 (187 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie, oznajmia nieobecnemu Jakóbowi Modlingerowi, że przeciw niemu został dnia 28 grudnia 1895 do l. 73853 na rzecz Chaima Feiwla Kaminera wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Jakóba Modlingera nie jest wiedome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Horowitza a wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Jakóba Modlingera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 28 grudnia 1895.

L. 6865 (181 1—3)

Wzywa się niewiadomego posiadacza kwitu przez c. k. urząd podatkowy w Samborze wystawionego stwierdzającego, że Aron Aberdam i inni złożyli pod art. 19/890 do depozytu polityczsnego pięć zapisów jednolitego długu Państwa w srebrze Nr. 851600, 119021, 124769, 126132, 170886 po 100 zł. i jeden 3 procentowy zapis długu ogólnego austr. Zakładu kredytowego ziemskiego ser. 3622 nr. 4 na 100 zł., aby ten kwit w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni przedłożył, gdyż inaczej kwit ten za amortyzowany uznany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Staremiasto, 15 października 1895.

L. 9082 (184)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Nalepkę iż rezolucyę hipoteczną z d. 26 czerwca 1895 l. 3221 doręczono ustanowionemu kuratorowi Janowi Wantuchowi z Burzyna.

Tuchów, 5 grudnia 1895.

L. 13415 (177 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Wulla, że celem doręczenia mu tusądowej uchwały z 5 listopada 1895 L. 11644, jakoteż i dalszych uchwał w sprawie egzekucyjnej Nusima Kalmusa przeciw niemu pto 577 zł. 63 ct., 565 zł, 10 ct. w. a. z pn. wydać się mających, ustanowiono dla niego kuratorem dr. Tytusa Przesmyckiego c. k. notaryusza w Haliczu i temuż tę uchwałę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Halicz, 14 grudnia 1895.

L. 1919 (336)

OBWIESZCZENIE.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1 lutego 1896 o godzinie 10 przed południem odbędą się w gmachu sejmowym następujące losowania obligacyi galicyjskich pożyczek krajowych, a mianowicie:

A. Czterdzieste piąte (XLV) losowanie 6 prc. obligacyi galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1873.

Z tej pożyczki emitowanej w sumie 1.600.000 zł. wyciągnięte będą następujące obligacye:

Ser.	A.	sztuk	18	po	100 zł.	1800	zł.
„	B.	„	5	„	300 „	1500	„
„	C.	„	10	„	500 „	5000	„
„	D.	„	10	„	1000 „	10000	„

Ogółem imiennej wartości 18300 zł.

B. Dwudzieste piąte (XXV) losowanie $4^1/_2$ prc. ogligacyi galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1883.

Wedle zatwierdzonego przez Wysokie c. k. Ministerstwo Skarbu z dnia 23 września 1883 do l 3865 F. M. planu umorzenia tej pożyczki emitowanej w sumie 3,800.000 zł. w. a. i po uwzględnieniu wylosowanej dnia 1 lutego 1895 większej ilości numerów obligacyi wyciągnięte będą następujące obligacye:

Ser.	A.	sztuk	1035	po	100 zł.	103500	zł.
„	B.	„	547	„	500 „	273500	„
„	C.	„	233	„	1000 „	233000	„
„	D.	„	42	„	5000 „	210000	„
„	E.	„	38	„	10000 „	380000	„

Ogółem imiennej wartości 1,200000 zł.

E Dziesiąte (X) losowanie 4 prc. obligacyi galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1891.

Wedle zatwierdzonego przez Wysokie c. k. Ministerstwo Skarbu z dnia 20 kwietnia 1891 do l. 1639/F. M. planu umorzenia tej pożyczki emitowanej w sumie 1,500.000 zł. w. a. wylosowane będą następujące obligacye:

Ser.	A.	13 po 100 zł.	1300	zł.
„	B.	1 na	500	„
„	C.	2 po 1000 zł.	2000	„
„	D.	1 na	5000	„

Ogółem imiennej wartości 8800 zł.

Wreszcie

D. Szóste (VI) losowanie 4 prc. obligacyi galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1893 emitowanej w sumie 58,850.000 koron (29 425.000 zł.)

Stósownie do planu umorzenia tej pożyczki, wylosowane będą następujące obligacye:

Ser.	A.	sztuk	13	po	K.	100 K.	1300	K.
„	B.	„	64	„	„	200 „	12800	„
„	C.	„	14	„	„	1000 „	14000	„
„	D.	„	60	„	„	2000 „	120000	„
„	E.	„	6	„	„	10000 „	60000	„

Ogółem imiennej wartości 208100 K.

Wynik losowania podany będzie do publicznej wiadomości w „Gazecie Lwowskiej“ i w urzędowej gazecie wiedeńskiej „Wiener Zeitung“, oprócz tego wynik losowania pożyczki z roku 1893 będzie ogłoszony w Berlinie, Frankfurcie n. M. i Hamburgu.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, 14 stycznia 1896.

L 11 (320)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni wiadomo, że c. k. notaryusz Teofil Waydowski, mający swą siedzibę urzędową w Tarnopolu wyrokiem senatu dyscyplinarnego c. k. najwyższego Trybunału sprawiedliwości we Wiedniu z dnia 31 października 1895 l. 4587 na karę trzech miesięcznego zawieszenia w urzędowaniu skazanym został.

Tarnopol, 4 stycznia 1896.

L. 8073 (126 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Włodzimierza Bodnara, że celem doręczenia mu tusądowej rezolucyi z 10 grudnia 1894 l. 10653 w sprawie firmy Clayton & Schutleworth przeciw ks. Michałowi Bodnar pto 37 zł. 50 ct. ustanowiono kuratora w osobie pana Józefa Zubka c. k. notaryusza w Mielnicy.

Jest więc zatem rzeczą Włodzimierza Bodnara udzielić potrzebnej informacyi kuratorowi lub też pełnomocnika sądowi przedstawić, ile że inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielnica, 10 września 1895.

L. 16920 (103 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Lejbę Regenbogena, że przeznaczoną dla niego uchwałę hipoteczną tutejszego sądu z dnia 10 grudnia 1891 l. 16802/91 doręczono kuratorowi ad actum Józefowi Konołowi, któremu tenże ma dostarczyć środków swej obrony.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 6 grudnia 1895.

L. 19097 (163)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, iż równocześnie polecił prowadzącemu rejestra — wpisanie w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, nowo założonego stowarzyszenia „Kasa pożyczkowa w Maryampolu na przedmieściu, spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką". Stowarzyszenie to opiera się na statutach z dnia 26 sierpnia 1895, a celem spółki jest starać się o podniesienie bytu członków pod względem moralnym i materyalnym a mianowicie:

a) dostarczać im środków pieniężnych potrzebnych w gospodarstwie,

b) popierać sposobność do lokowania zaoszczędzonych pieniędzy na procent w rachunku bieżącym,

c) popierać zakładanie stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych w okręgu spółki.

Dyrektorami powyższego stowarzyszenia na walnem zgromadzeniu dnia 26 sierpnia 1895 wybrani Józef Sarna, Józef Dobosz i Michał Senga.

Firma podpisywaną będzie w ten sposób, że po wypisanie takowej lub wyciśnięciu stampilią podpisze takową przełożony zarządu lub jego zastępca, tudzież nadto je den z członków zarządu.

Udział w stowarzyszeniu wynosi 5 zł., który może być wpłaconym albo od razu w całości przy wstąpieniu do spółki, albo ro cznymi ratami wynoszącymi co najmniej po 1 zł. w. a.

Obwieszczenia odbywają się w formie cyrkularza, który wszystkim członkom winien być doręczonym, publiczne zaś obwieszczenia będą umieszczane w czasopismie „Niedziela".

Stanisławów, 23 listopada 1895.

L. 21105 (160 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu w sprawie wekslowej Saula Ellenberga przeciw Herischowi Kirschnerowi pto 205 zł. zawiadamia tego ostatniego, że dla niego jako z miejsca pobytu nieznanego adw. dr. Angermanna kuratorem ustanowiono i temuż tus. nakaz zapłaty z 7 grudnia 1895 l. 20782 doręczono.

Wzywa się zatem kuranda, ażeby potrzebne do swej obrony środki temuż dostarczył ewentualnie sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż z zaniedbania złe skutki wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.

Przemyśl, 14 grudnia 1895.

L. 18182 (159 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Chaima Ellnera, że na prośbę Naftalogo Dawid wydano przeciw niemu tusądową uchwałą z dnia 2 listopada 1895 l. 18182 nakaz zapłaty sumy wekslowej 700 zł. w. a. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Peipera z zastępstwem adw. dr. Dawida i poleca pozwanemu, ażeby co do swoj obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 2 listopada 1895.

L. 18008 (158 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Chaima Ellnera, że na prośbę Bernharda Rappoporta wydano przeciw niemu tusądową uchwałą z dnia 26 października 1895 l. 18008 nakaz zapłaty sumy wekslowej 250 zł. w. a. z pn.

Oraz ustanowił sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Peipera z zastępstwem adw. dr. Dawida i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 26 października 1895.

L. 15414 (196 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomemu Zenonowi Lewickiemu, że w sprawie egzekucyjnej cerkwi gr. kat w Słobodzie rung. przeciw spadkobiercom ś. p. Sofrona Lewickiego, o zapłacenie kwoty 160 zł. w. a. z pn. wskutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z 3 listopada 1894 l. 17348 dozwolono ts. uchwałą z 3 grudnia 1894 wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 20 zł. z pn. w stanie biernym realności l. w. h. 467 ks. gr. gm. kat. Rungury przedtem Sofrona Lewickiego, obecnie tegoż spadkobierców własnej i że dla niego dr. Danilowicza adwokata w Kołomyi kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, by temu kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego zastępcę sobie tut. sądowi oznajmił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 9 listopada 1895.

L. 20294 (286 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Esterę z Senderów Pak, że w dniu 23 czerwca 1892 l. 9680 wnieśli Józef Simche Hebenstreit i Ronia z Zugmanów Hebenstreit przeciw niej Filipinie z Senderów Młynkiewicz i małolet, Leibie, Gizi, Heni, Jośkowi Jokewtowi i Szlomkowi Senderom pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 800 zł. a. w. z pn. z karty C. w. hip. l. 257 i 260 gm. kat. Sokal i że termin do rozprawy na 17 lutego 1896 wyznaczonym został nie mniej, że dla niej kurator ad actum w osobie adw. dr. Filipowskiego w Sokalu ustanowionym został.

Sokal, 12 grudnia 1895.

L. 26553 (251 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu wzywa spadkobierców śp. Wincentego Czerniec, aby prawa swoje do przechowanej w depozycie książeczki przemyskiej kasy oszczędności Nr. 12562 na 72 zł. 32 ct. nie mniej do prywatnych zapisów długu z daty Przemyśl 7 lipca 1848 i 8 stycznia 1855 na kwoty 224 zł. 9 ct. i 137 zł. 39 ct. m. k. opiewających przez Franciszka Sigharda i Apolonię Richter na rzecz Wincentego Czerniec zeznanych w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu tem pewniej wykazali i wnioski w przedmiocie wydania im powyższych dokumentów poczynili, bo inaczej powołana książeczka Skarbowi Państwa będzie wydaną, zaś dokumenta do registratury sądowej na niebezpieczeństwo uprawnionych będą złożone.

Przemyśl, 30 września 1895.

L. 73539 (292 1—3)

C. k Sąd krajowy we Lwowie, oznajmia niewiadomym z życia i miejsca pobytu Leonowi Schaff i Szymonowi Ziff względnie tychże niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom, że przeciw nim został dnia 27 grudnia 1895 do l. 73539 przez małż. Abrahama i Amelię Mohrów wniesiony pozew o ekstabulacyę prawa najmu ze stanu biernego realności pod lk $525^3/_4$ we Lwowie.

Gdy miejsce pobytu tychże pozwanych nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adw dr Aleksandra Schiera a tegoż zastępcą adw. dr. Zygmunta Marynowskiego i wspomniany pozew mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem pomienionych, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące skutki szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 28 grudnia 1895.

L. 26446 (224)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznionym został wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy Stanisław Gurgul ajencya handlowa i komisowa w Tarnowie jako filia głównego domu handlowego i komisowego pod tąsamą firmą w Krakowie istniejącego w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych c. k. Sądu krajowego w Krakowie zaprotokołowanego: dzierżycielem firmy jest Stanisław Gurgul.

Tarnów, 27 grudnia 1895.

L. 7831 (221)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje niniejszem do wiadomości, że firma „Zakład kąpielowy w Iwoniczu Michała Karola 2-im. hr. Załuskiego" z rejestru handlowego dla firm pojedynczych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku prowadzonego wykreśloną a do rejestru handlowego dla firm pojedynczych przy c. k. sądzie obwodowym w Jaśle prowadzonego wpisaną została.

Jasło, 14 grudnia 1895.

L. 14611 (225 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Rachelę Wachtlową 2 v. Jungfrau, że celem doręczenia jej tusądowej uchwały z 27 kwietnia 1895 l. 7108 i z 1 czerwca 1895 l. 9035 kuratorem ad actum adwokata dr. Bindera z substytucyą adwokata dr. Blausteina ustanowiono i kuratorowi te uchwały doręczono.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 24 sierpnia 1895.

Doniesienia prywatne.

L 1812 (290 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Na linii kolejowej Tarnopol - Kopyczyńce, która ma być wybudowaną na rachunek Towarzystwa akcyjnego wschodnio - galicyjskich kolei lokalnych, będą rozdane przez publiczną licytacyę na przestrzeni Trembowla - Kopyczyńce roboty podtorowe, nawierzchnie i nadtorowe (budynki) z wyłączeniem jednakże dostawy i ustawienia żelaznych konstrukcyi mostów, urządzeń mechanicznych stacyi wodnych, tudzież dostawy materyałów do robot nawierzchnich i urządzeń w budynkach.

Roboty powyższe zostaną rozdane podług poszczególnych losów budowy i to częściowo wedle pomiaru, za ceny jednostkowe, i częściowo za sumy ryczałtowe.

Przybliżone koszta tych robót w okrągłych sumach podane, wynoszą:

Oznaczenie przestrzeni	Nr. losu	Położenie między kilometrami	Długość w kilometrach	Robota podtorowa	Robota nawierzchnia	Parkany, znaki kolejowe, graniczniki	Budynki	Suma
Trembowla - Mszaniec	4	35.255 / 48.000	12 7763	213.484	58.180	2.236	116.500	390.400
Mszaniec - Chorostków	5	48 000 / 60.000	12.3170	75.226	41.985	2.161	23.500	142.872
Chorostków - Kopyczyńce	6	60 000 / 72 000	11.8965	58.777	34.093	2.012	9.500	104.392
		Razem	36.9898	347.487	134 258	6.419	149.500	637.665

Termina dokonania powyższych robót ustanawia się dla wszystkich wykazanych 3 losów w ten sposób, aby od 1 lipca 1896 już rozpocząć i dalej bez przeszkody dokonywać można było ustawienia konstrukcyi żelaznych dla mostów, zaś od 15 lipca 1896 montowanie urządzeń mechanicznych stacyi wodnych, obrotnic dla lokomotyw, żurawi wodnych wraz z kanałami do czyszczenia, następnie, aby 30 września 1896 wszytkie budynki w stanie odpowiednim mogły być do użytku oddane i aby od tego czasu mogły jeździć pociągi materyałowe i wreszcie aby 31 października mogło nastąpić otwarcie ruchu kolejowego.

Plany szczegółowe, tudzież bliższe warunki do przedłożenia ofert, przepisane formularze, cenniki, ogólne kosztorysa, warunki budowy i inne części składowe projektu można przejrzeć i należy podpisać w biurze technicznem (2) c. k. Jeneralnej Dyrekcyi w Wiedniu (dzielnica XV Dworzec kolei zachodniej) lub też w biurze kierownictwa budowy II. w Tarnopolu (ulica Mickiewicza Nr. 38).

Z wyjątkiem planów, mogą oferenci w wymienionych urzędach nabyć za zapłatą wszystkie inne wyż wzmiankowane części projektu.

Podług przepisanego wzoru dokonane i zapieczętowane oferty należy przedłożyć do wspomnianej Jeneralnej Dyrekcyi najpóźniej do godz. 12 w południe 29 stycznia 1896, poczem nastąpi otwarcie tychże tegoż samego dnia o 2 godzinie po południu.

Oferta musi obejmować co najmniej roboty jednego losu i obowiązuje oferującego do 1 marca 1896.

Postanawia się również jako warunek, że tylko ci oferenci mogą się spodziewać uwzględnienia, którzy się wykażą, że ich środki materyalne są dostateczne dla dopełnienia przyjętych zobowiązań, i że posiadają odpowiednie uzdolnienie fachowo - techniczne.

Wadyum, które oferenci złożyć są obowiązani, wynosi dla 4 losu 19.500, dla 5 7.200 a dla 6 5.200 które to kwoty w razie przyjęcia oferty zatrzymane będą jako kaucye.

Oferty tych oferentów, którzyby nie wszystkie do przejrzenia przeznaczone części projektu podpisali, również tychże, którzyby do przepisanego terminu dla ofert nie złożyli, wreszcie i tych którzyby zasady oferowania w całości lub częściowo zmienili, będą uważane jako nie przedłożone.

Wiedeń, w grudniu 1895.

C. k. Jeneralna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

(Przedruku się nie zapłaci).

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu przyjm e zaraz pisarza biegłego manipulanta za wynagrodzeniem 25—30 zł. Nadesłać odpisy świadectwa. Dobromil dnia 12 stycznia 1896. 265

Terrakoty do malowania i farby do tego polecają w wielkim wyborze Hausmann i Feig pasaż Hausmanna 8.

Maryi Bilewicz biuro wywiadowcze, Sykstuska 15, róg ul. Szajnochy 7.

Do serc litościwych poleca Administracya Gazety Lwowskiej wdowę Lechocką z 3-giem drobnych dzieci.

Pracownia sukień damskich i nauka kroju Maryi Chomickiej wykonywuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

Syriusz Artur Kościcki
Lwów, ulica Ossolińskich l. 11,
filia ul Trzeciego Maja l. 2
poleca **czekolady Menier i Sucharda** ćwierć kilo od 35 ct. do zł. 1.10, **czekoladki** od 1 do 12 ct. 4

Kalendarze na rok 1896

książkowe zamiast 50 ct. tylko 30 ct. — książkowe zamiast 30 ct. tylko 20 ct. — ścienne po 15 ct. — podkładkowe, kartkowe i wszystkie inne kalendarze po cenach najtańszych. Ilustrowany kalendarz powieściowy i informacyjny na rok 1896 jest jedyny na lepszy kalendarz, cena zniżona 35 ct. Zamówienia tylko za poprzedniem nadesłaniem kwoty przekazem wysyła 63
Leon Bodek
Lwów, ul. Ormiańska l. 3.

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

Polska szkoła 88
na cytrę!
Dzieło do **samodzielnej nauki** przez dyrektora i nauczyciela gry na tym instrumencie Wład. Mańkowskiego napisane i przez wszystkie pisma za najlepsze uznane. W eleganckiej kartonowej oprawie 3 zł, do nabycia we wszystkich księgarniach, jakoteż u nakładcy. Nabywającym dzieło to wprost od nakładcy, przysługa nabycie za rzetelną cenę własnego, fabrycznego kosztu zł. 6, doskonałej, nowej przez autora wypróbowanej koncertowej cytry, w pudełku wraz z wszelkiemi przynależytościami. Osobno cytra ta nie sprzedaje się. W handlach muzycznych w dwójnasób tyle kosztuje, sprzedaje tak tanio dlatego, żeby rozpowszechnić grę na tak wdzięcznym instrumencie, i dla tem łatwiejszej sprzedaży powyższej szkoły. Adresować należy do składu **Stanisława Köhlera ulica Batorego 28 we Lwowie.**

BIURO
EQUITABLE
ulica Czarnieckiego l. 4 8
udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych.

Dla amatorów fotografii



wszelkie przybory jako to:
papier albuminowy, celuidynowy, cieczę, szkła, chemikalia i t. d.
mają na składzie po najtańszych cenach
Hamel i Feigel
Lwów, pasaż Hausmanna 8.

Wykaz wolnych pomieszkań.

Licznie zgłaszającym się o Wykaz wolnych pomieszkań, mam zaszczyt donieść, że 5 lutego b. r. pierwszy raz wyjdzie wykaz wolnych pomieszkań, bo do tego czasu zajęty będę przygotowaniami.

Dnia 5 lutego będzie można pierwszy numer dostać bezpłatnie tak u mnie jak i w handlu galanteryi M. Weina, plac Trybunalski i gdzie też jeszcze się przyjmuje zgłoszenia

Z poważaniem
Ludwik Plohn,
Biuro dzienników i ogłoszeń,
Lwów, ulica Karola Ludwika l. 9.

Słabość męska
skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:
Dr. Retau'a
Ochrona własna
Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 10

Cukry deserowe

znakomite odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych **złotymi medalami**, które już oddawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane zostały, ½ kilo zł. 1 ct. 20
poleca codzień świeże 14
Henryk Treter
właściciel parowej fabryki czekolady
ulica Kopernika l. 3 obok apteki.

SZEMATYZM
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1896
nabyć można
po cenie 2 zł. 60 ct. w ekspedycyi „Gazety Lwowskiej."
Zamiejscowi zechcą przysłać **2 zł. 70** ct., z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.
Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

!Na mrozy!
najlepszy kieliszek 55
Bałabanówki.

Wanny długie od zł. 13 50, nasiadowe zł. 5 50, dziecinne zł. 4.50, kanapki z piecami zł. 20, bez pieców zł. 16, bidety zł, 5, klozety pokojowe zł. 9 i wyżej poleca **Z. Gościcki,** Lwów, ul. Łyczakowska 15. 60

Zakład wychowawczo-naukowy śp. Kamili Poh
założony przez Felicyę z Wasilewskich Boberską, został połączony
z zakładem Maryi Bielskiej.
Zakład pozostaje w dawnym lokalu z obszernym ogrodem i przyjmuje uczennice do ośmiu klas szkoły wydziałowej, jakoteż na kursa dopełniające. Uczennice mogą być **dochodzące** na wykłady przed południem, **półpensyonarki** pozostające cały dzień w zakładzie i korzystające z wykładów, korepetycyj i konwersacyi w językach francuskim i niemieckim i stale umieszczone **pensyonarki. — Lwów, ul. Pańska l. 5,** 43

Doniesienie.

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownej P. T. Publiczności, że po wystąpieniu ze spółki dawnej firmy
S. Gabriel i J. Chlebownik
urządziłem przy **ulicy Halickiej pod l. 4**, obok kaplicy Boimów **handel bielizny** i towarów modnych i takowy pod własną firmą
Jan Chlebownik
nadal prowadzić będę. Dziękując za okazaną przychylność i zaufanie przez sześcioletni przeciąg czasu firmie wspólnej, ośmielam się polecić łaskawej pamięci i względom Szanownej P. T. Publiczności, a staraniem mojem będzie zaskarbione wspólne zaufanie nadal i mojej firmie utrwalić.

Kreślę się z wysokim szacunkiem
Jan Chlebownik.

FOSFORAN WAPNIOWY
bardzo skuteczny dodatek do karmy dla bydła i drobiu



poleca
fabryka wytworów chemicznych i nawozowych
Spółki komandytowej Juliana Wanga
we Lwowie, ul. Akademicka l. 5
Cena za 100 klg. 20 zł. loco dworzec Lwów-Podzamcze; na próbę wysyła się pakiet 5cio kilowy po 1 zł. 60 ct. wraz z opłatą pocztową. Opis i sposób użycia wysyła się na żądanie odwrotnie.

Wielmożny Panie! Z przyjemnością zawiadamiam W. Pana, że pański fosforan wapniowy okazał się w użyciu jako domieszka do karmy tak dla dorosłego bydła, a jeszcze więcej dla cieląt nadzwyczaj skuteczny. Cielęta bardzo dobrze się karmią, rosną nadzwyczajnie, kości się rozwijają tak, że jest ogromna różnica między cielętami, które jadły karmę z fosforanem, a temi, które nie jadły. Również dla dorosłego bydła z ogromnym skutkiem zastosowałem karmę z fosforanem, u krów cielnych płód nadzwyczaj się rozwija i tylko krowom dobrze rozwiniętym radzę dawać fosforan, gdyż przy ocieleniu często płód jest tak wielki, że krowa tylko z trudnością jest w stanie porodzić.

Z poważaniem Bolesław Piecza Jasieński.
Węgierka, p. Pruchnik 2 czerwca 1895.

SPÓŁKA WYDAWNICZA POLSKA w Krakowie, Rynek, poleca:
St. Tarnowski. — Nasze dzieje w ostatnich 100 latach.



To nowe **drugie wydanie** rozgłośnego dzieła St. Tarnowskiego wydaliśmy nadzwyczaj starannie. **Czcionki nowe,** bardzo czytelne, **papier welinowy, — 90 rycin** (w I wydaniu było 36) **przepysznie wykonanych.** 67 czarno, 23 w różnych kolorach, wedle obrazów lub rysunków *Matejki, Juliusza Kossaka, Wojciecha Kossaka, Michała Stachiewicza, Piotra Stachowicza, A. Grottgera* i t. d., portrety, widoki gmachów i kościołów, sceny historyczne i t. p.

Drugie **to wydanie jest bardzo rozszerzone** i uzupełnione do ostatniej chwili. — Strona **typograficzna i oprawa** nie mają równych sobie między wydawnictwami polskiemi ostatnich 10 lat, zwłaszcza jeżeli się weźmie pod rozwagę, że **wszystko wykonano krajowemi siłami** i to za **cenę** wprost **bajecznie niską.**

1) za 1 egzemplarz		broszurowany złr.	1·50
2) „ 1 „		kartonowany „	1·70
3) „ 1 „		opr. w płótno, wyciski złote i czerwone, herb Polski w środku okładki, wykonany w 3 kolorach	2·50
4) „ 1 „		opr. w półskórek francuski lub niemiecki	3·—
5) „ 1 „		opr. w wyborowy szagren, rogi zaokrąglone, brzegi złocone, herb Polski w 3 kolorach	5·—

Na portoryum należy dołączyć: 25 ct.

Oprócz tego jest 100 egz. odbitych na brystolu, których cena za egz. brosz. złr. 3.—, opraw. w płótno (jak Nr. 3) złr. 4.—, w wyborowy francuski szagren (jak Nr. 5) złr. 8.—, w celluloze złr. 10.—.

Dzieło to jest miłą lekturą zarówno dla młodzieży jak i ludzi dojrzałych, tak dla ludu wiejskiego jak i inteligencyi, gdyż książka jest w całem znaczeniu skreśloną popularnie. — **By** wobec tego **ułatwić tanie nabycie,** postanowiliśmy dla kupujących większą liczbę zniżyć ceny w sposób następujący:

Ilość		Cena	Zamiast
5	egzemplarzy broszurowanych	złr. 7.—	(zamiast 7·50)
10	„ „	„ 13.—	(„ 15·—)
50	„ „	„ 60.—	(„ 75.—)
100	„ „	„ 100.—	(„ 150·—)
5	egzemplarzy tanio oprawnych (kartonowanych)	złr. 8.—	(zamiast 8·50)
10	„ „ „	„ 15.—	(„ 17·—)
50	„ „ „	„ 70.—	(„ 95·—)
100	„ „ „	„ 120.—	(„ 170·—)

Ekspedycya za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za zaliczką.
Do nabycia w każdej księgarni.